



Oferujemy:

- indywidualne dopasowane oferty
- konkurencyjne ceny
- nowoczesny park pojazdów
- obsługa firm i instytucji
- ekologiczne rozwiązania
- wynajem kontenerów na odpady



www.m-eko.pl

ul. Gronowska 46,
64-100 Leszno

+ 48 726 202 222

biuro@m-eko.pl

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



ul. Wschodnia 36A (przy S5)
64-100 Lasocice

KASACJA POJAZDÓW
500 545 500

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
500 623 500



REKLAMA

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego

Nr 5/2026 (111) | 2 maja 2026 | ISSN 2544-1523

www.leszczyniak.pl | @gazetaleszczyniak | leszczyniak_gazeta

Przeczytałeś?
Podaj dalej!



LESZCZYNIAK

479. Urodziny
Miasta Leszna
5



Kolejny sukces
OHZ Garzyn
7



Gmina dobra
do życia
16-17



Beksiński
nieoczywisty
18



REKLAMA

KOMFORTOWE MIESZKANIA W LESZNIE

LK2 NIERUCHOMOŚCI

- > najlepsza lokalizacja w Lesznie
- > winda
- > rolety zewnętrzne
- > monitoring
- > komórki lokatorskie
- > garaże

**OSTATNIE
LOKALE!**



www.noweogrodyleszno.pl tel.: 519 530 988

39-70m²

Bezpłatna rehabilitacja dla seniorów

LESZNO > Seniorzy z Leszna ponownie będą mogli skorzystać z bezpłatnej rehabilitacji. Prezydent Miasta podpisał umowę na realizację Programu Rehabilitacji Seniorów na 2026 rok. Inicjatywa, prowadzona nieprzerwanie od 2016 roku, cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy chcą zadbać o zdrowie, sprawność i samodzielność. W tegorocznym budżecie miasta na ten cel przeznaczono 90 000 złotych, o 30 000 złotych więcej niż w ubiegłym roku. Program realizować będzie firma MEDICARE Polska Sp. z o.o. w ośrodku „Niezapominajka” w Lesznie. Z programu mogą skorzystać mieszkańcy Leszna, którzy ukończyli 60 lat i są zameldowani na pobyt stały lub czasowy na terenie miasta. Z udziału wykluczone są osoby, które w ciągu ostatnich 6 miesięcy korzystały z rehabilitacji finansowanej przez NFZ lub mają zaplanowane takie świadczenia w najbliższym miesiącu. Program obejmuje kompleksową opiekę rehabilitacyjną. Uczestnicy przejdą wstępne badanie lekarskie kwalifikujące do terapii, a następnie otrzymają indywidualnie dobrany plan leczenia. Każda osoba skorzysta z 10-dniowego cyklu obejmującego co najmniej 20 zabiegów, w tym kinezyterapię (ćwiczenia ruchowe) oraz minimum 10 zabiegów fizykoterapii. Rejestracja rozpoczęła się 20 kwietnia. Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 515 036 195, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 18:00. Program będzie realizowany do końca 2026 roku lub do wyczerpania środków.

Miasto rozwija infrastrukturę dla cyklistów

LESZNO > W Lesznie trwa budowa kolejnej ścieżki rowerowej, tym razem w dzielnicy Gronowo. Nowa trasa powstaje wzdłuż ulicy Chocimskiej, na odcinku od ulicy Gronowskiej do ulicy Juranda. Inwestycja jest częścią konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju infrastruktury rowerowej w mieście. Projekt został przygotowany z uwzględnieniem istniejącej zieleni. Przebieg ścieżki zaplanowano tak, aby jak najlepiej wpisać ją w otoczenie, minimalizując ingerencję w naturalny krajobraz. Dzięki temu powstająca trasa ma być nie tylko bezpieczna i funkcjonalna, ale również atrakcyjna dla osób szukających rekreacji na świeżym powietrzu. W ramach inwestycji wybudowany zostanie odcinek o długości blisko 1 kilometra. Koszt prac wynosi około 1 500 000 złotych, a ich zakończenie planowane jest na połowę wakacji. To jednak nie jedyne przedsięwzięcie realizowane w tym roku. Mieszkańcy mogą już skorzystać z nowej trasy pieszo-rowerowej prowadzącej od ronda Antoniny do ulicy Ostroroga. W ramach tej inwestycji, wartej niepełna 2 000 000 złotych, powstał ciąg o długości blisko 1200 metrów. Większa jego część została wykonana w technologii asfaltowej, natomiast pozostały fragment wyłożono kostką brukową. Władze miasta zapowiadają dalszy rozwój sieci tras pieszo-rowerowych. Kolejne inwestycje są już przygotowywane, część znajduje się na etapie projektowania, inne obejmą modernizację istniejących chodników. Po ich poszerzeniu i dostosowaniu mają one pełnić funkcję wygodnych i bezpiecznych ciągów pieszo-rowerowych..

Leszno uczciło 479-lecie praw miejskich

LESZNO > W Teatrze Miejskim w Lesznie odbyła się XX Uroczysta Sesja Rady Miejskiej, zorganizowana z okazji 479. rocznicy nadania miastu praw miejskich. To jedno z najważniejszych dorocznych wydarzeń samorządowych zgromadziło radnych, przedstawicieli władz, instytucji oraz mieszkańców, podkreślając wagę historii i lokalnej tożsamości. Podczas sesji przypomniano najważniejsze momenty z dziejów miasta oraz zwrócono uwagę na jego rozwój na przestrzeni lat. Wystąpienia okolicznościowe koncentrowały się na roli samorządu i zaangażowaniu mieszkańców w budowanie wspólnoty oraz współczesnego wizerunku Leszna. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie tytułów „Zasłużony dla Miasta Leszna”. W tym roku wyróżnienia otrzymali Bernardyna Kaźmierczak oraz Adam Kenkel. Bernardyna Kaźmierczak została uhonorowana za wieloletnią działalność samorządową i społeczną oraz istotny wkład w rozwój miasta. Przez 6 kadencji pełniła funkcję radnej, aktywnie uczestnicząc w pracach samorządu i angażując się w sprawy mieszkańców. Z kolei Adam Kenkel, przedsiębiorca i społecznik, został doceniony za wspieranie inicjatyw lokalnych oraz działalność na rzecz kultury i życia społecznego. Jak podkreślano podczas uroczystości, przyznane tytuły są wyrazem uznania dla osób, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju Leszna oraz budowania jego pozytywnego wizerunku. Uroczysta sesja była nie tylko okazją do wyróżnienia zasłużonych mieszkańców, ale również momentem refleksji nad przeszłością i przyszłością miasta, które od niemal pięciu wieków rozwija się dzięki aktywności swojej społeczności.

Braki w oprogramowaniu

Jeśli trzeba, zorganizuję Ci festiwal. Chcesz? Podpiszę umowy, zaproszę artystów, wynajmę scenę i ogarnę milion rzeczy dookoła.

Mogę też pozyskać środki od firm na fajną inicjatywę. Spoko. Umiem pisać i gadać. Dużo.

Ale nie umiem włożyć kołdry w poszewkę.

Ostatnio powiedziałam mojemu mężowi, że gdy go zabraknie, nigdy więcej nie umyję tarasu karcherem, nie wymienię filtra w aucie i będę spała pod kocem. Do końca życia.

Bo ten przeklęty karcher to typ najpodlejszy z najpodlejszych. Niby trzy dziury, dwa przewody i powinno działać. A guzik. Teraz, kiedy nie mam męża pod ręką, wołam mojego sześciolatka, bo on umie. A wiecie, że używanie karchera działa na mnie kojąco jak masaż przy zachodzie słońca na tajskiej plaży. Prawie to samo. Tylko zamiast szumu fal ryk silnika, a zamiast relaksu błoto lecące z fug prosto w oko.

A o co chodzi z tą przeklętą

poszewką na kołdrę, co? Zasady znam, triki z Instagrama znam, tutoriale widziałam. A ona ZAWSZE układa się w środku zupełnie nie tak, jak trzeba, jakby uprawiała breakdance, kiedy nie patrzę. Break to ja potrzebuję po jednej takiej próbie. Ubiorę jedną i mówię: „chromolę, róbcie se to sami”.

No i jest jeszcze szopka. Tam nie umiem chodzić. Tam nie umiem widzieć. Wchodzę do tego królestwa mojego męża, półtora metra kwadratowego chaosu i nagle zamieniam się w pantofelka. Stoję, gapię się jak sroka w gnat, bo wiem, że gdzieś przede mną musi być sekator. On tam jest. Uśmiecha się parszywie. Ale ja go nie widzę. Jestem przekonana, że mój mąż robi to specjalnie. Sabotuje moją obecność w swojej jaskini. Co ukrywa? Nigdy się nie dowiem. Pewnie drugi sekator.

Czego jeszcze nie umiem? Wskakiwać obunóż na skrzynię. Jestem trwale przytwierdzona do ziemi. Nie i koniec. Nie umiem odpalić grilla. Elektrycznego grilla nie umiem odpalić. Niby jedno

pokrętko, ale ja nie wiem... nie ufam. Ono na mnie patrzy podejrzanie.

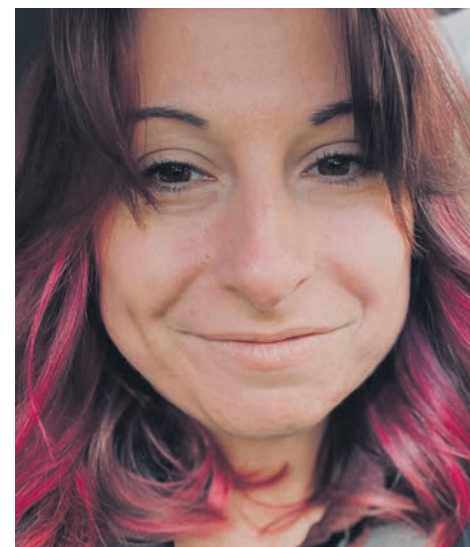
I wiecie co? Może tak właśnie ma być. Bo feminizm wbrew temu, co czasem próbuje się nam wmówić, nie polega na tym, żebyśmy wszyscy byli tacy sami. Nie chodzi o to, żeby każdy umiał wszystko, najlepiej identycznie i bez mrugnięcia okiem.

Feminizm to nie konkurs „kto szybciej ogarnie karchera”. Prawdziwa równość zaczyna się tam, gdzie przestajemy udawać, że wszyscy musimy być wszechstronni jak scyzoryk szwajcarski. Ja mogę nie ufać pokrętkom i przegrywać z kołdrą, a jednocześnie mieć swoje supermoce. Ktoś inny ogarnia kabelki i śrubki, ale będzie miał problem z napisaniem maila bez trzech przecinków w złym miejscu.

I to jest w porządku.

Ba, to jest nawet całkiem wygodne.

Bo kiedy każdy robi to, co potrafi najlepiej, to świat działa sprawniej. A jak jeszcze potrafimy się z tego pośmiać, zamiast mierzyć się linijką kompetencji, to



już w ogóle luksus.

Więc ja zostaję przy swoich brakach w oprogramowaniu. Niech sobie będą.

W końcu nawet najlepszy system operacyjny ma swoje bugi. I jakoś żyje. To ja też jakoś (prze)żyję.

TEKST:
KATARZYNA PLEWKA-CHYŻYŃSKA



GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA
UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 517 983 693

SKLEP METALOWY

Twój partner w pracy i domu!



WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ - W JEDNYM MIEJSCU!



Nowa broszura turystyczna regionu

LESZNO > Organizacja Turystyczna Leszno-Region pozyskała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego na realizację projektu promującego walory regionu leszczyńskiego. W jego ramach powstanie bezpłatna broszura turystyczno-informacyjna pt. „Leszczyńskie. Odkryj nasze mocne karty!”. Publikacja ukazuje się w nakładzie 2000 egzemplarzy oraz w wersji cyfrowej. Będzie prezentować najciekawsze atrakcje regionu, od dziedzictwa kulturowego, przez walory przyrodnicze, po wydarzenia, z podziałem na gminy członkowskie Organizacji. Całość wzbogacią ilustracje oraz praktyczne informacje dla turystów. Broszura stanowi rozwinięcie dotychczasowej kampanii promocyjnej opartej na motywie talii kart, która w nowoczesny i przystępny sposób pokazuje potencjał turystyczny regionu. Publikacja będzie dystrybuowana bezpłatnie m.in. w Centrum Informacji Turystycznej w Lesznie, punktach informacji w gminach, podczas wydarzeń i targów turystycznych oraz online na stronie www.lesznoregion.pl. Całkowity koszt projektu wynosi 25 000 złotych, z czego 15 000 złotych stanowi dotacja z budżetu Województwa Wielkopolskiego, a 10 000 złotych to wkład własny Organizacji. Realizacja zadania to kolejny krok w budowaniu rozpoznawalnej marki turystycznej regionu leszczyńskiego i zwiększaniu jego atrakcyjności zarówno dla turystów, jak i mieszkańców.



Zdjęcie: Centrum Informacji Turystycznej w Lesznie

Jak walczyć z chorobami cywilizacyjnymi?

LESZNO > W czwartek, 16 kwietnia, w Akademii Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie odbyła się konferencja naukowa pn. „Choroby cywilizacyjne XXI wieku – wyzwania i nadzieje”. Wydarzenie zgromadziło specjalistów z zakresu ochrony zdrowia, środowisko akademickie oraz studentów zainteresowanych problematyką współczesnych zagrożeń zdrowotnych. Celem konferencji było zwrócenie uwagi na rosnącą skalę chorób cywilizacyjnych oraz wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie ich profilaktyki, diagnostyki i leczenia. W programie znalazły się wystąpienia poświęcone m.in. chorobom układu krążenia, nowotworom, cukrzycy, a także problemom zdrowia psychicznego i zaburzeniom neurologicznym. Prelegenci podkreślali, że dynamiczne tempo życia, przewlekły stres, niewłaściwa dieta oraz brak aktywności fizycznej mają istotny wpływ na pogarszający się stan zdrowia społeczeństwa. Zwrócono również uwagę na niepokojący fakt, że choroby uznawane dotąd za typowe dla osób starszych coraz częściej diagnozowane są u ludzi młodych. Istotnym elementem spotkania była dyskusja na temat roli profilaktyki i edukacji zdrowotnej. Eksperti zgodnie wskazywali, że zwiększenie świadomości społecznej, zwłaszcza wśród młodzieży jest jednym z kluczowych narzędzi ograniczania skali problemu. Konferencja miała nie tylko charakter naukowy, ale także praktyczny. Uczestnicy mieli okazję do wymiany doświadczeń oraz poszerzenia wiedzy, co jak podkreślali organizatorzy, stanowi ważny krok w kierunku budowania zdrowszego społeczeństwa.



Zdjęcie: Andrzej Milicki

REKLAMA

UBEZPIECZENIA

Zabezpiecz to co dla Ciebie najważniejsze!

Tel. 884 044 806
email: kontakt@md-r.pl

Oferujemy ubezpieczenia
dopasowane do Twoich potrzeb!

Leszno świętowało 479. urodziny!

30 kwietnia leszczyński Rynek wypełnił się mieszkańcami świętującymi 479. rocznicę nadania praw miejskich. Tegoroczne obchody miały uroczysty, a zarazem rodzinny charakter, łącząc wydarzenia sportowe, edukacyjne i oficjalne. Świętowanie rozpoczęło się w południe od turnieju koszykówki 3x3 szkół średnich o Puchar Prezydenta Miasta Leszna, a także quizu wiedzy o mieście. Kulminacyjnym momentem dnia było oficjalne otwarcie uroczystości o godzinie 16.30. Na scenie pojawili się prezydent Leszna Grzegorz Rusiecki, wiceprezydent Maciej Grabianowski oraz przewodniczący Rady Miejskiej Patryk Józefowicz wraz z radnymi. W wydarzeniu uczestniczyły również dzieci oraz przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Leszna. Podczas uroczystości prezydent symbolicznie przekazał klucze do miasta młodemu radnym, podkreślając ich rolę w życiu lokalnej społeczności i zachęcając mieszkańców do udziału w kolejnych wydarzeniach majówki. Tradycyjnie nie zabrakło także urodzinowego tortu, którym częstowano uczestników miejskiego świętowania. Wydarzenie zakończyło się występami artystycznymi i wspólną zabawą, potwierdzając, że urodziny miasta pozostają jednym z najważniejszych punktów w kalendarzu lokalnych wydarzeń.

TEKST I ZDJĘCIA: TOMASZ MŁYNARCZYK



Jak nie dać się oszukać w internecie?

LESZNO > W środę, 22 kwietnia, w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie odbyła się konferencja pod hasłem „Bezpieczeństwo w sieci”. Wydarzenie skierowane było do mieszkańców miasta i regionu, ze szczególnym uwzględnieniem seniorów, grupy najbardziej narażonej na cyberzagrożenia. Organizatorami spotkania byli prezydent Miasta Leszna, Leszczyńska Rada Seniorów oraz Młodzieżowa Rada Miasta Leszna. Konferencja miała charakter edukacyjny i poświęcona była najważniejszym zagrożeniom związanym z korzystaniem z internetu. Podczas prelekcji uczestnicy mogli dowiedzieć się, w jaki sposób działają oszuści internetowi, jakie metody manipulacji stosują oraz jak skutecznie chronić swoje dane i unikać niebezpiecznych sytuacji w sieci. Poruszono również temat hejtu oraz zasad bezpiecznego korzystania z nowych technologii. Spotkanie miało także wymiar praktyczny. Uczestnicy mogli zadawać pytania specjalistom, uzyskać porady dotyczące obsługi urządzeń mobilnych, a także wziąć udział w pokazie udzielania pierwszej pomocy. Konferencja była częścią lokalnych działań na rzecz zwiększania świadomości cyfrowej oraz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w przestrzeni internetowej.



Zdjęcie: Andrzej Milicki

Wspólna akcja sadzenia lip

LESZNO > Dnia 30 kwietnia, przy ulicy Trojanowskiego odbyła się wyjątkowa akcja sadzenia drzew miododajnych z udziałem najmłodszych mieszkańców miasta. Dzieci z przedszkoli miejskich nr 3 i 7, wspierane przez samorządowców oraz pracowników Miejskiego Zakładu Zieleni, wspólnie posadziły pierwsze lipy drobnolistne. W wydarzeniu uczestniczyli przewodniczący Rady Miejskiej Patryk Józefowicz wraz z radnymi oraz prezydent Leszna Grzegorz Rusiecki. Jak podkreślali organizatorzy, inicjatywa wpisuje się w obchody urodzin miasta i ma nie tylko wymiar symboliczny, ale przede wszystkim edukacyjny. *Drzewa to trwałe i niezwykle ważne elementy miejskiego krajobrazu. Zaangażowanie dzieci to inwestycja w przyszłość, budowanie świadomości ekologicznej i przywiązania do lokalnej społeczności* - zaznaczył przewodniczący Rady Miejskiej. Prezydent zwrócił uwagę na duże znaczenie udziału najmłodszych oraz dodatkowy walor edukacyjny wydarzenia, jakim była obecność pszczelarza, przybliżającego dzieciom rolę owadów zapylających w ekosystemie. W tym roku przy ulicy Trojanowskiego posadzonych zostanie 35 lip drobnolistnych, a docelowo ich liczba przekroczy 150. Nasadzenia będą realizowane etapami. Projekt uzyskał znaczące wsparcie finansowe, niemal 90% kosztów, czyli 29 454 złotych, pokryło dofinansowanie z Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.



Zdjęcie: www.leszno.pl

REKLAMA



Tel. 888 85 85 77
ul. Ewarysta Estkowskiego 5, 64-100 Leszno

- ▶ **NIERUCHOMOŚCI** sprzedaż/najem
- ▶ **DOMY MODUŁOWE**
- ▶ **DORADZTWO KREDYTOWE**
- ▶ **FINANSOWANIE**



Twój zaufany partner w świecie nieruchomości!

Sukces OHZ Garzyn na gali „Laur Mleczności”. Kolejny rok na podium

Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn po raz kolejny potwierdził swoją silną pozycję w krajowej hodowli bydła mlecznego. Podczas prestiżowej gali „Laur Mleczności” obora Górzno ponownie znalazła się w ścisłej czołówce, zajmując miejsce na podium w kategorii stad liczących od 501 do 1000 krów. To wyróżnienie jest dowodem konsekwentnej pracy, wysokich standardów hodowlanych oraz doskonałej współpracy całego zespołu.

W tegorocznej edycji konkursu OHZ Garzyn osiągnął imponujący wynik - średnioroczna wydajność na poziomie 14 393 kg mleka od krowy, co zapewniło drugie miejsce w Wielkopolsce. To rezultat, który stawia gospodarstwo w gronie najlepszych producentów mleka w regionie i potwierdza skuteczność przyjętej strategii hodowlanej.

Na szczególne wyróżnienie zasługują również krowy rasy Jersey, które ponownie triumfowały w swojej kategorii. Uzyskany wynik 9341 kg mleka średniorocznie od krowy jest dowodem na to, że także w tej rasie możliwe jest osiągnięcie bardzo wysokiej efektywności produkcyjnej przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości mleka.

- Sukces ten nie jest dziełem przypadku. To efekt wieloletniej, systematycznej pracy całego zespołu. Każdy element od



żywienia, przez genetykę, aż po codzienną opiekę nad zwierzętami ma znaczenie. Cieszy mnie, że nasze działania przynoszą wymierne efekty i są dostrzegane na tak prestiżowym forum - zaznacza prezes OHZ Garzyn Krzysztof Idczak,

Prezes zwraca również uwagę na rolę współpracy pomiędzy działami.

- Nie byłoby tego wyniku bez zaangażowania zarówno załogi produkcji zwierzęcej, jak i roślinnej. To właśnie synergia tych dwóch obszarów pozwala nam zapewnić zwierzętom optymalne warunki i najwyższej jakości pasze. Ten sukces jest wspólnym osiągnięciem całego zespołu - podkreśla.

Władze Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie nie kryją dumy z uzyskanych rezultatów i podkreślają, że wyróżnienie w konkursie „Laur Mleczności” to nie tylko prestiż, ale także motywacja do dalszego rozwoju.

- Każde takie osiągnięcie zobowiązuje. Nie spoczywamy na laurach, nadal inwestujemy w rozwój, nowoczesne technologie i poprawę dobrostanu zwierząt - dodaje prezes Krzysztof Idczak.

Tegoroczny sukces obory Górzno i całego OHZ Garzyn to przykład, że połączenie wiedzy, doświadczenia oraz pracy zespołowej przynosi wymierne efekty. To również dowód na to, że wielkopolska hodowla bydła mlecznego pozostaje jednym z filarów krajowego rolnictwa i z powodzeniem może konkurować z najlepszymi w Europie.



Prezes OHZ Garzyn Krzysztof Idczak (stojący w środku) z wyróżnieniem „Laur Mleczności” dla obory Górzno



Na zdjęciu: krowa rasy Jersey



Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn Sp. z o.o.

Garzyn, ul. Leszczyńska 34, 64-120 Krzemieniewo
tel. +48 65 536 60 50 | e-mail: sekretariat@garzyn.pl | www.garzyn.pl

Lider rankingu finansowego samorządów

POWIAT LESZCZYŃSKI > Powiat Leszczyński został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w ogólnopolskim Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego w kategorii powiatów. To jedno z najbardziej prestiżowych zestawień oceniających kondycję finansową samorządów w kraju, przygotowywane przez Fundację Instytutu Studiów Wschodnich. Ranking opiera się na szczegółowej analizie wskaźników finansowych, takich jak poziom zadłużenia, skala inwestycji czy zdolność do realizacji długofalowej polityki rozwojowej. Wysoka pozycja powiatu leszczyńskiego to efekt konsekwentnie prowadzonej, odpowiedzialnej polityki budżetowej oraz skutecznego wykorzystywania środków na inwestycje służące mieszkańcom. Sukces nie jest dziełem przypadku, lecz rezultatem wieloletnich działań władz samorządowych i stabilnego zarządzania finansami. W ostatnich latach powiat systematycznie poprawiał swoją pozycję w rankingu, należąc do ścisłej krajowej czołówki. Osiągnięcie pierwszego miejsca w Polsce potwierdza, że powiat leszczyński nie tylko dynamicznie się rozwija, ale robi to w sposób przemyślany i bezpieczny finansowo. To także wyraźny sygnał dla mieszkańców i inwestorów, że samorząd skutecznie łączy rozwój infrastruktury z dbałością o stabilność budżetu. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 12 maja 2026 roku w Zamku Królewskim w Warszawie. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli samorządów z całej Polski, a powiat leszczyński odbierze nagrodę jako lider krajowego zestawienia. To wyróżnienie jest efektem wspólnej pracy samorządowców, urzędników oraz mieszkańców, którzy na co dzień współtworzą rozwój regionu.



Zdjęcie: www.powiat-leszczyński.pl

Międzypokoleniowo o bezpieczeństwie

LESZNO > W Strzyżewicach odbyło się czwarte, a zarazem ostatnie Wydarzenie Międzypokoleniowe realizowane w ramach projektu „Wielkopolskie Telecentrum Opieki”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Finałowe spotkanie, które odbyło się 23 kwietnia, przebiegało pod hasłem „Pokolenia dla bezpieczeństwa na drodze” i miało miejsce na terenie szkoły nauki jazdy „U Jakuba”. Wydarzenie zgromadziło uczestników w różnym wieku, stawiając na integrację międzypokoleniową oraz edukację w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Program spotkania był bogaty i różnorodny. Jednym z jego kluczowych elementów była prelekcja przedstawicieli Policji, którzy omówili zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz najczęstsze zagrożenia, z jakimi spotykają się uczestnicy ruchu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również zajęcia z pierwszej pomocy, prowadzone przez ratownika medycznego Marcina Gbiorczyka. Uczestnicy mieli okazję nie tylko wysłuchać cennych wskazówek, ale także przećwiczyć podstawowe czynności ratujące życie. Część praktyczna wydarzenia odbywała się na placu manewrowym, gdzie uczestnicy mogli spróbować swoich sił zarówno za kierownicą samochodu, jak i na rowerze, doskonaląc umiejętności w bezpiecznych warunkach. Spotkanie było także okazją do integracji i wymiany doświadczeń. W swobodnej atmosferze, przy поддержке przygotowanym przez Leszczyński Bank Żywności, uczestnicy prowadzili rozmowy i dzielili się refleksjami na temat bezpieczeństwa oraz współpracy międzypokoleniowej. Zakończenie cyklu wydarzeń stanowi ważny krok w budowaniu świadomości społecznej oraz wzmacnianiu więzi między pokoleniami. Organizatorzy podkreślają, że inicjatywy tego typu mają istotne znaczenie nie tylko edukacyjne, ale także społeczne, integrując lokalną społeczność wokół wspólnych wartości i troski o bezpieczeństwo.



Zdjęcie: Andrzej Milicki

REKLAMA



Profesjonalne usługi w zakresie:

czyszczenia i udrażniania sieci sanitarnych

ogólnospławnych i deszczowych na placach i parkingach

czyszczenia sieci deszczowych

i udrażniania wpustów deszczowych zlokalizowanych wzdłuż jezdni

usuwania zalegających osadów

inspekcji CCTV przyłączy i sieci kanalizacyjnych.



☎ 994
☎ 65 529 83 70

Zadzwoń i zamów!

Przyjedziemy do Ciebie **nowoczesnym** pojazdem do **hydrodynamicznego** czyszczenia sieci kanalizacyjnej.

sekretariat@wodociagileszczyńskie.pl,
wodociagileszczyńskie.pl

Dostępność 24h/dobę
Szybko • Profesjonalnie • Przystępna cena

Chemia dotyczy każdego

„Mnie chemia nie dotyczy” - to chyba jedno z najczęściej spotykanych haseł, jakie słyszę w swojej pracy. „Nie pracuję w aptece, więc nie mówcie mi o narażeniu na czynniki chemiczne”. Dobrze... ale kto powiedział, że praca z chemią dotyczy tylko produkcji leków czy tworzenia nowych receptur? No właśnie – nikt.

Wystarczy wrócić pamięcią do czasów pandemii COVID-19, kiedy niemal każde przedsiębiorstwo stosowało „chemię” w postaci chociażby płynów do dezynfekcji. To przecież również chemia. Choć może się wydawać, że płyn do dezynfekcji to prosty i łagodny produkt, może on wykazywać właściwości drażniące czy uczulające.

Dlatego nie zgadzam się ze stanowczymi stwierdzeniami pracowników, że chemia ich nie dotyczy. Nie znam przedsiębiorstwa, które byłoby całkowicie wolne od chemii, które nie używa choćby jednego produktu chemicznego. Środki czystości to także „chemia”.

Warto więc zatrzymać się na chwilę i zadać sobie pytanie: czy na pewno „chemia mnie nie dotyczy”?

Chciałabym teraz przytoczyć kilka przykładów z mojej codziennej praktyki zawodowej.

Pewnego dnia, podczas konsultacji BHP, spotkałam się z przedsiębiorcą prowadzącym od blisko 10 lat niewielki warsztat samochodowy. Zatrudnił jednego pracownika i planował rozwój firmy poprzez przyjęcie młodocianego ucznia w celu przygotowania go do zawodu mechanika.

Podczas rozmowy zadawał wiele pytań dotyczących zatrudniania młodocianych, chcąc dopełnić wszystkich formalności. Omawiałam obowiązki pracodawcy oraz zasady ochrony pracy młodocianych, gdy moją uwagę przykuło jedno zdanie: „My nie używamy żadnej szkodliwej chemii. W warsztacie mamy tylko benzynę, oleje i ropę. Nic szkodliwego.”

Pomyślałam: od kiedy benzyna nie jest szkodliwa dla zdrowia? Przecież należy do substancji mogących wykazywać działanie rakotwórcze. Jak więc młodociany miałby pracować w takich warunkach?

Zacząłam rozwijać temat, omawiając szczegółowo przepisy, obowiązki oraz ograniczenia związane z zatrudnianiem młodocianych. Równocześnie poruszyłam kwestię chemii, choć początkowo nie był to główny cel rozmowy. Okazało się, że przedsiębiorca nie dostrzegał żadnych zagrożeń w swoim warsztacie ani dodatkowych obowiązków wynikających z używania substancji chemicznych. Co więcej, nie widział potrzeby analizy bezpieczeństwa.

Podsumował to krótko: „Mnie chemia nie dotyczy”.

Nic bardziej mylnego.

Kolejna sytuacja dotyczy pracy na

budowie. Bardzo często można spotkać pracowników używających substancji chemicznych bez odpowiednich środków ochrony indywidualnej, takich jak maski ochronne.

Jeśli ktoś lekceważy własne zdrowie, nie powinien ignorować zdrowia innych osób znajdujących się w pobliżu. Często stosowane substancje są silnie drażniące, a ich opary rozprzestrzeniają się w całym pomieszczeniu.

Tak nie powinna wyglądać praca z chemią.

Substancje chemiczne mogą działać jak trucizny i mieć poważne konsekwencje zdrowotne. Prace z ich użyciem powinny być organizowane tak, aby ograniczyć liczbę osób narażonych do minimum.

Niestety, świadomość zagrożeń chemicznych wciąż pozostawia wiele do życzenia. Jednak można ją zwiększać i to jest możliwe.

Jako mama czuję misję edukowania społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa chemicznego. Dlatego jestem tu dla Was drodzy czytelnicy, społeczności lokalna.

Inny przykład dotyczy pracy w laboratoriach, nie farmaceutycznych, lecz testowych, gdzie wykonuje się m.in. lutowanie.

Podczas jednego z audytów BHP spotkałam się z sytuacją, w której pracownicy wykonywali lutowanie przy użyciu cyny ołowiowej i bezołowiowej, w zależności od decyzji kierownika.

Różnica jest znacząca. Ołów należy do substancji reprotoksycznych, czyli takich, które mogą negatywnie wpływać na płodność oraz rozwój potomstwa.

Bezpośredni kontakt z cyną ołowiową mieli głównie mężczyźni, jednak z laboratorium korzystały także kobiety, w tym kobiety w ciąży.

Pracodawca nie widział w tym problemu. Twierdził, że skoro lekarz nie wystawił zwolnienia, pracownica może wykonywać swoje obowiązki.

Tymczasem Kodeks pracy (art. 176) jasno wskazuje zakaz wykonywania prac niebezpiecznych, uciążliwych lub szkodliwych przez kobiety w ciąży, w tym prac z czynnikami chemicznymi.

Nie rozumiałam, dlaczego naraża zdrowie pracownicy i jej dziecka. Dopiero później uświadomiłam sobie, jak niski był poziom świadomości zagrożeń w tej organizacji.

Taka sytuacja jest niedopuszczalna.

Dlatego kieruję ten apel do pracodawców, kierowników i pracowników:



Na zdjęciu: Marta Józefiak

zwracajcie uwagę na zagrożenia chemiczne i ich konsekwencje zdrowotne.

Czynników chemicznych nie będzie mniej, będzie ich coraz więcej. Dotyczy to zarówno nowych substancji, jak i tych już istniejących. Dziś uznawane za „bezpieczne”, jutro mogą zostać sklasyfikowane jako niebezpieczne.

Jako ekspert w zakresie bezpieczeństwa chemicznego nie uważam, że istnieje coś takiego jak „bezpieczna chemia”. Każda wymaga ostrożności.

Dbajmy o swoje zdrowie. Stosujmy odpowiednie zabezpieczenia. Pamiętajmy, że skutki działania chemii mogą dotyczyć również naszego potomstwa.

**Więcej informacji
znajdziecie na moich
kanałach:**

YouTube: „BHP w szpilkach”

Instagram: „bhp w szpilkach”

**Zapraszam również
do kontaktu:**

kontakt@bhpwszpilekach.pl

**TEKST I ZDJĘCIE:
MARTA JÓZEFIAK**

(18/2026)

Aktywna Harmonia – miejsce, gdzie trening spotyka się z regeneracją



Za projektem stoi Oliwia Raczak - trenerka personalna i masażystka, która w swojej pracy stawia na kompleksowe podejście do zdrowia. Zamiast skupiać się wyłącznie na objawach, pomaga swoim klientom zrozumieć przyczynę problemów i skutecznie je eliminować.

W codziennym biegu coraz częściej zapominamy o tym, jak ważne jest dbanie o własne ciało. Ból pleców, napięcia mięśniowe czy brak energii to problemy, które dotyczą zarówno osoby aktywne, jak i te prowadzące siedzący tryb życia. Właśnie z myślą o nich powstała Aktywna Harmonia - miejsce na mapie Leszna, które łączy trening personalny z profesjonalnym masażem.

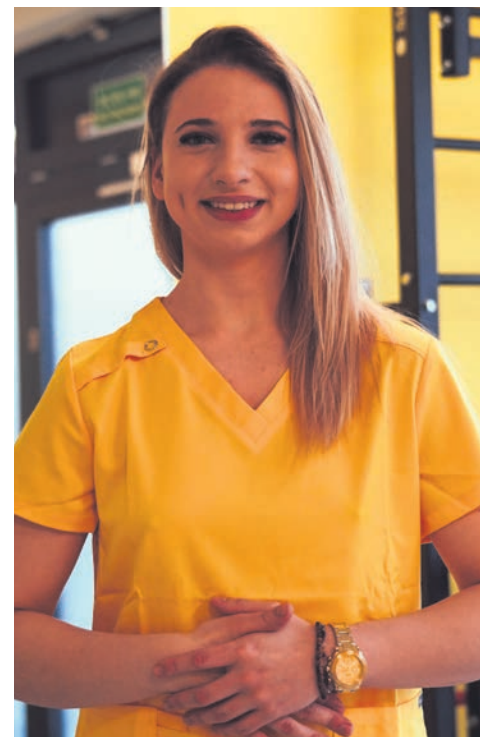
Jednym z filarów działalności Oliwii Raczak są treningi personalne, dostosowane indywidualnie do potrzeb i możliwości klienta. To propozycja zarówno dla osób, które chcą poprawić sylwetkę i kondycję, jak i dla tych, którzy wracają do sprawności lub zmagają się z bólem.

Drugim, równie ważnym elementem są masaże, które wspierają regenerację organizmu, redukują napięcia i poprawiają ogólne samopoczucie. Połączenie treningu i pracy manualnej pozwala

osiągać efekty szybciej i przede wszystkim trwale.

- Coraz więcej osób zgłasza się z bólem i przeciążeniami. Odpowiednio dobrany ruch i regularna praca z ciałem potrafią znacząco poprawić komfort życia – podkreśla Oliwia Raczak.

Aktywna Harmonia to miejsce stworzone dla mieszkańców Leszna i okolic, którzy chcą zadbać o siebie świadomie i bezpiecznie.



Oliwia Raczak – trener personalny, masażysta

Aktywna Harmonia

ul. Towarowa 13, Leszno

tel. 888-959-783

 Aktywna Harmonia. Masaże i treningi personalne.

Trening. Regeneracja. Równowaga.

(19/2026)

REKLAMA

Rozlicz PIT w Lesznie. Weź udział w konkursie.

WYGRAJ NAGRODY!



Tu mieszkam. Tu rozliczam.

LESZNO
Jestem TU



WIĘCEJ INFORMACJI NA WWW.LESZNO.PL



Konkurs trwa od 15 lutego
do 15 maja 2026 roku

Konkurs „Tu mieszkam. Tu rozliczam. JESTEM TU”

Miasto Leszno ogłasza konkurs dla osób, które rozliczą swój podatek PIT w Urzędzie Skarbowym w Lesznie, wskazując w zeznaniu adres zamieszkania na terenie miasta.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców Leszna – także tych, którzy są zameldowani poza miastem – aby w rocznej deklaracji PIT wpisywali swój rzeczywisty adres zamieszkania. To bardzo ważne dla samorządu, ponieważ część podatku dochodowego trafia wtedy do gminy, w której faktycznie mieszka podatnik. W 2025 roku Leszno uzyskało z tego tytułu ponad 295 mln zł, co stanowiło przeszło 43% dochodów miasta. W przeliczeniu na jedną osobę oznacza to, że każdy podatnik zasila budżet Leszna kwotą około 4900 zł.

Jak wziąć udział:

- poprawnie złożyć zeznanie podatkowe PIT za 2025 rok w Urzędzie Skarbowym w Lesznie, wskazując jako miejsce zamieszkania adres w Lesznie, uzupełnić formularz konkursowy, w tym odpowiedzieć na pytanie: *„Gdybyś miał/miała jednym krótkim tekstem zachęcić innych do zamieszkania w Lesznie – co byś napisał/a? – podkreślając wyjątkowość miasta, jego możliwości oraz dumę z bycia mieszkańcem Leszna.”*
- poczekać na rozstrzygnięcie konkursu przez Komisję Konkursową,
- trzymać kciuki za wygraną!

Zgłoszenia do konkursu można składać w terminie od 15 lutego do 15 maja 2026 r. w Urzędzie Miasta Leszno przy ul. Kazimierza Karasia 15 lub Pl. Metziga 1 — osobiście, pocztą, za pośrednictwem e-Doręczeń albo mailowo na adres: konkurspit@leszno.pl.

Regulamin konkursu oraz niezbędne formularze dostępne są na stronie https://leszno.pl/Konkurs_Tu_mieszkam_Tu_rozliczam_JESTEM_TU_.html

W razie pytań prosimy o kontakt z Wydziałem Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta Leszno, tel. 65 537 36 84, e-mail: konkurspit@leszno.pl.

POLECANE WYDARZENIA W LESZNIE



PUŁAPKA

16 MAJA
2026 / 16:00 | 19:00
AULA WSH IM. S. LESZCZYŃSKIEGO



SPEKTAKL
KOMEDIOWY

Optywiści

czyli nasi w Egipcie

29 MAJA
2026 / 17:00 | 20:00
AULA WSH IM. S. LESZCZYŃSKIEGO

Przymusowy powrót do domu

Pijany Ukrainiec nie chciał podać policji swoich danych. Okazało się, że w Polsce przebywał nielegalnie.

Mężczyzna został zatrzymany w środku nocy na ulicach Leszna. Policjanci zaznaczają, że choć poruszał się pieszo, robił to w taki sposób, że zagrażał nie tylko sobie, ale i innym uczestnikom ruchu. Wiadomo – pierwsza w nocy, ruch w mieście zamarł, ale jak to bywa, wszystko może się zdarzyć.

Mundurowi postanowili wylegitymować mężczyznę, ale ten odmówił współpracy. Nie reagował na wydawane polecenia i nie chciał podać swoich danych. Później wyszło, dlaczego tak zrobił. Zanim to jednak nastąpiło, został

doprowadzony do komendy, gdzie policjanci zbadali go alkomatem.

– Dwudziestoosmiolatek miał w organizmie około promila alkoholu – informuje Anna Stelmaszczyk z leszczyńskiej policji.

Funkcjonariusze sprawdzili jego dane w systemach i ustalili, dlaczego tak się zachowywał. Okazało się, że przebywał w Polsce nielegalnie. W tej sytuacji szybko podjęto działania – policja przekazała go strażnikom granicznym z poznańskiej Ławicy, a ci zajęli się nim, rozpoczynając procedurę deportacyjną.

(LUK)

Na całą szerokość

Funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej namierzyli kłusowników działających na Jeziorze Wojnowickim.

Mężczyźni zostali zauważeni, gdy wypłynęli łodzią wiosłową na środek jeziora i rozciągnęli sieć na całej jego szerokości. Takie działanie jest przestępstwem. O sprawie zostali powiadomieni dzielnicowi z Osiecznej, którzy współpracują ze strażą rybacką.

– Zatrzymaliśmy dwóch sprawców nielegalnego połowu ryb. Są nimi 50- i 66-letni mieszkańcy gminy Osieczna. W

sieciach kłusowników zdążyły się zaplątać ryby pięciu gatunków – informuje Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty dotyczące nielegalnego połowu ryb na podstawie ustawy o rybactwie śródlądowym. Grozi im grzywna, ograniczenie wolności lub kara do 2 lat pozbawienia wolności.

(LUK)

Nasz komentarz

W dobrą stronę

Pamiętacie te prasowe nagłówki i belki w telewizjach? „Miał dożywotni zakaz, a jeździł dalej” albo: „Drogowy recydywista znów zatrzymany”. Ręce opadały. Ludzie, którzy byli skazywani za permanentne łamanie przepisów, wracali na drogi i robili dalej to, na co mieli ochotę, w myśl zasady: „a kto mi zabroni?”. Dobrze, że ustawodawca dostrzegł potrzebę wprowadzenia zmian. Dobrze, że dla recydywistów wielokrotna jazda mimo orzeczonego zakazu kończy się dożywotnią utratą prawa jazdy. I w końcu dobrze, że to nie jest czcze gadanie i że przepisy przewidują bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Regulacji wprowadzonych w styczniu tego roku jest więcej. Pewnie ktoś z was powie: „komu to przeszkadzało?”, „przesadzacie”. Pewnie – mogło Ci, Czytelniku, nie przeszkadzać. Tylko co byś powiedział, gdyby taki drogowy szaleniec zrobił coś Twojemu dziecku, żonie, mamie albo ojcu? Co byś powiedział? Wiemy, co byś powiedział: „gdzie było państwo?”, „gdzie była policja?”. Byli. Tym razem byli, nim coś złego zdążyło się wydarzyć.

Pozostaje mieć nadzieję, że pójdziemy w tę stronę bezwzględnego ukrócenia takich zachowań. I jeszcze jedna nadzieja: że będzie to dotyczyć nie tylko zwykłych obywateli, ale wszystkich. Nawet tych z pierwszych stron gazet.

Koniec pobłażania dla drogowego pirata

Dopiero co skazał go sąd, a tu powtórka z rozrywki – 33-latek z Leszna został aresztowany po tym, jak w trakcie ucieczki staranował radiowóz.

Mężczyzna niedawno został skazany przez sąd, który wymierzył mu 4 miesiące więzienia, dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz 10 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego. Wyrok nie zdążył się uprawomocnić, a cztery dni po wizycie przed obliczem Temidy znowu wsiał za kierownicę. Niewykluczone, że zrobił to już wcześniej, ale to właśnie cztery dni po sądowym wyroku trafił na policyjną kontrolę.

Chyba zrozumiał, że właśnie wpakował się w kłopoty, ale źle ocenił sytuację. Nie zatrzymał się do kontroli i zamiast tego wcisnął pedał gazu, uciekając przed siebie. Wyjechał z leszczyńskiego Gronowa i skierował się w stronę centrum miasta. Policja wiedziała już, że kierowca ucieka i że trzeba będzie go zatrzymać. 33-latek okazał się jednak twardym zawodnikiem – tyle że z kiepskim finałem. Na skrzyżowaniu Al. Krasińskiego i ul. Marcinkowskiego uderzył w radiowóz, który próbował zagrozić mu drogę. To

był koniec jazdy, a przy okazji koniec wolności.

– Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a po usłyszeniu zarzutów – przed sąd. Za niestosowanie się do orzeczonego wcześniej zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi i niezatrzymanie się do policyjnej kontroli sąd podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu 33-latka na okres 1 miesiąca. Poza tym został on skazany na 2 lata bezwzględnego pozbawienia wolności, dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz 10 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego – mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

W praktyce mężczyzna od chwili zatrzymania nie wyszedł już na wolność i z aresztu trafił bezpośrednio do zakładu karnego. Będzie odbywał karę do 2028 roku.

(LUK)



LEXUS
LESZNO

DNI OTWARTE

LEXUS RZ 4-9 MAJA



Leszno,
al. Marsz. J. Piłsudskiego 4
tel.: 65 529 37 37

Przełomowy układ kierowniczy steer-by-wire z wolantem,
gwarantujący niezrównaną precyzję prowadzenia
i oszczędzająca moc - nawet ponad 400 KM.

ODKRYJ LEGENDĘ W NOWEJ ODSŁONIE
TOYOTA RAV4

DNI OTWARTE **11-16 MAJA**

Bogate wyposażenie w standardzie, najnowsze technologie oraz moc napędu hybrydowego - także w wersji plug-in - tworzą połączenie, które zapewnia pełną swobodę wyboru i jazdę bez kompromisów!

Toyota RAV4 od ponad 30 lat udowadnia, że można mieć wszystko: rodzinny komfort i terenowe DNA. Szósta generacja Toyoty RAV4 to efekt lat doświadczeń i śmiałe spojrzenie w przyszłość.

Zobacz ją na żywo podczas Dni Otwartych!

tel. 65 529 63 13



Mikołajczak



Fakty i mity o krwiodawstwie. Co naprawdę warto wiedzieć, zanim odda się krew?

Wokół oddawania krwi od lat krąży wiele obaw, półprawd i zasłyszanych pewników. Jedni są przekonani, że trzeba znać swoją grupę krwi, inni boją się osłabienia organizmu, jeszcze inni odkładają pierwszą wizytę, bo nie wiedzą, czy w ogóle się kwalifikują. Tymczasem współczesne krwiodawstwo jest bezpieczną i dobrze zorganizowaną procedurą opartą na jasnych zasadach, które mają chronić zarówno dawcę jak i biorcę. Warto więc oddzielić fakty od mitów i spokojnie przyjrzeć się temu jak naprawdę wygląda oddawanie krwi.

Mit: żeby oddać krew, trzeba znać swoją grupę krwi

To jeden z częstszych mitów, który niepotrzebnie zniechęca część osób do pierwszej wizyty w punkcie krwiodawstwa. W rzeczywistości nie trzeba znać swojej grupy krwi przed donacją. Oznaczenie i tak jest wykonywane w ramach procedur służby krwi, dlatego wiele osób właśnie przy okazji pierwszego oddania dowiaduje się jaką ma grupę. Dla kandydata ważniejsze od tej wiedzy jest po prostu to, czy spełnia kryteria kwalifikacji.

Mit: jeśli przestanę oddawać krew, dostanę nadciśnienia

Oddawanie krwi nie reguluje ciśnienia na stałe i nie powoduje nadciśnienia po zaprzestaniu donacji. Na wartości ciśnienia wpływają przede wszystkim masa ciała, dieta, aktywność fizyczna, stres, wiek oraz predyspozycje zdrowotne. Sam fakt, że ktoś oddawał krew, nie oznacza, że po pewnym czasie zaczną mieć problemy z ciśnieniem. To jeden z tych mitów, które funkcjonują od lat, ale nie mają medycznego uzasadnienia.

Mit: częste oddawanie krwi osłabia organizm i może sprawić, że „zabraknie” krwi

Organizm nie traci krwi na zawsze. Krew stale się odnawia: krwinki czerwone żyją przeciętnie około 120 dni, a szpik kostny cały czas produkuje nowe komórki. Oddanie standardowej porcji 450 ml stanowiącej ok 10% krwi w organizmie, nie oznacza więc trwałego ubytku. U zdrowej osoby objętość osocza wyrównuje się szybko, odbudowa krwinek czerwonych trwa dłużej, dlatego właśnie między donacjami obowiązują wyraźne przerwy. Pełną krew można oddawać nie częściej niż co 8 tygodni, maksymalnie 6 razy w roku u mężczyzn i 4 razy u kobiet. Dodatkowo przed każdym oddaniem sprawdza się m.in. poziom hemoglobiny. Jeśli organizm nie jest gotowy, donacja zostaje odroczone. To właśnie dlatego system jest bezpieczny i nie opiera się na „oddawaniu na własne ryzyko”.

Mit: tatuaż albo piercing na zawsze wykluczają oddawanie krwi

Nie na stałe. Po wykonaniu tatuażu, przekłuciu uszu lub innej części ciała obowiązuje czasowe odroczenie, najczęściej wynoszące cztery miesiące. Chodzi o bezpieczeństwo i wykluczenie zakażeń, które mogłyby jeszcze nie dawać objawów. Po upływie tego czasu, jeśli kwalifikacja lekarska przebiegnie prawidłowo, można wrócić do oddawania krwi.

Mit: osoby z nadciśnieniem tętniczym nie powinny oddawać krwi

Samo rozpoznanie nadciśnienia nie zawsze wyklucza z krwiodawstwa. Wiele zależy od tego, czy ciśnienie jest dobrze kontrolowane i jaki jest ogólny stan zdrowia dawcy. Ostateczną decyzję podejmuje lekarz kwalifikujący w dniu donacji. Znaczenie mają aktualne wartości ciśnienia oraz stosowane leczenie, dlatego nie warto samodzielnie się skreślać, tylko po prostu zgłosić się na kwalifikację i pozwolić ocenić swoją sytuację.

Kto może oddawać krew?

Co do zasady dawcą może zostać zdrowa osoba między 18. a 65. rokiem życia, ważąca co najmniej 50 kilogramów. Przed każdą donacją trzeba jednak przejść kwalifikację, która obejmuje ankietę, podstawowe badania oraz rozmowę z lekarzem. To ważne, ponieważ bezpieczeństwo dotyczy nie tylko przyszłego biorcy, ale także samego dawcy.

Mit: po zagranicznym wyjeździe na pewno nie mogę oddać krwi

Nie zawsze, ale podróż zagraniczna rzeczywiście może oznaczać czasowe odroczenie. Wszystko zależy od kierunku wyjazdu i sytuacji epidemiologicznej w danym kraju. Znaczenie mają zwłaszcza rejony, gdzie częściej występują choroby przenoszone przez komary lub inne zakażenia istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa

krwi takie jak malaria, denga, wirus Zika czy wirus Zachodniego Nilu. Dlatego po powrocie z zagranicy najlepiej nie zgadywać samodzielnie, tylko sprawdzić aktualne informacje na stronie swojego centrum krwiodawstwa albo zadzwonić do punktu i zapytać o konkretny kraj oraz daty podróży.

Mit: kobiety nie powinny oddawać krwi

To nieprawda. Kobiety mogą być dawcami tak samo jak mężczyźni, o ile spełniają kryteria kwalifikacji i mają prawidłowy poziom hemoglobiny. Są jednak sytuacje, które czasowo wykluczają donację. W ciąży krwi się nie oddaje, a po porodzie lub po zakończeniu ciąży obowiązuje okres przerwy. Karmienie piersią nie jest przeciwwskazaniem na stałe, ale decyzja o powrocie do oddawania krwi powinna uwzględniać regenerację organizmu mamy i ocenę lekarską.

Mit: za oddanie krwi dostaje się jedynie czekoladę i soczek

Czekolada to tylko najbardziej rozpoznawalny symbol donacji, a nie jedyna korzyść. Honorowy dawca otrzymuje posiłek regeneracyjny o określonej kaloryczności ale ma także określone uprawnienia wynikające z przepisów, między innymi zwolnienie od pracy lub zajęć w dniu oddania krwi i w dniu następnym. Możliwe jest także skorzystanie z ulgi podatkowej z tytułu darowizny krwi a wraz z kolejnymi donacjami pojawiają się dodatkowe uprawnienia związane ze statusem Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Czekolada jest więc raczej miłym symbolem niż jedyną nagrodą.

Mit: jeśli nie zostaną zakwalifikowany, cały wyjazd do punktu krwiodawstwa był na nic

Nie warto tak na to patrzeć. Sama kwalifikacja również ma sens, bo pokazuje, czy organizm jest w danym momencie gotowy do donacji. Jeśli lekarz nie dopuści do oddania krwi, oznacza to, że taka decyzja służy bezpieczeństwu dawcy albo biorcy. W praktyce punkt krwiodawstwa może też wystawić zaświadczenie potwierdzające czas pobytu związany z kwalifikacją. Nawet jeśli tego dnia nie uda się oddać krwi, kandydat zwykle otrzymuje informację, kiedy będzie mógł zgłosić się ponownie.

Mit: skoro nikt mnie nie prosi o krew, to pewnie nie jest potrzebna

Krew nie jest potrzebna wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach ani dopiero wtedy, gdy ktoś głośno o nią apeluje. Szpitale potrzebują jej stale, każdego dnia. Właśnie dlatego tak ważne są regularne donacje, a nie tylko jednorazowy odruch w chwili nagłej tragedii. Krew i jej składniki muszą być dostępne wtedy, gdy pacjent zaczyna o ich potrzebować, a nie dopiero wtedy, gdy rozpocznie się poszukiwanie dawcy.

Mit: krew potrzebna jest tylko po wypadkach

Nie tylko. Krew może być potrzebna kobiecie, u której po porodzie wystąpił krwotok, pacjentowi z białaczką leczonemu na oddziale hematologii, choremu na nowotwór podczas terapii, osobie po dużej operacji albo seniorowi z nagłym krwawieniem z żołądka lub jelit. To znaczy, że potrzeba transfuzji może dotyczyć nie tylko kogoś z wiadomości, ale również kogoś bardzo bliskiego — mamy, dziadka, siostry, partnera. W szpitalu krew ratuje życie nie tylko w spektakularnych sytuacjach, lecz także w tych zwykłych, codziennych, o których najczęściej w ogóle się nie mówi.

Mit: po niedawnej chorobie mogę oddać krew, jeśli już czuję się lepiej

Nie od razu. Po infekcji organizm potrzebuje czasu na pełną regenerację, a część zakażeń może jeszcze przez pewien czas mieć znaczenie dla bezpieczeństwa biorcy. Zwykle obowiązuje odroczenie do pełnego wyzdrowienia i co najmniej 14 dni po zakończeniu leczenia antybiotykiem lub ustąpieniu objawów. Ostateczną decyzję

zawsze podejmuje lekarz kwalifikujący. Jeśli ktoś ma wątpliwości, najlepiej zadzwonić wcześniej do centrum i zapytać o konkretną sytuację.

Mit: żeby oddać krew, trzeba mieć dużo wolnego czasu

Wbrew obawom samo pobranie krwi trwa zwykle tylko kilka do kilkunastu minut. Trzeba jednak doliczyć rejestrację, ankietę, badania, rozmowę z lekarzem i chwilę odpoczynku po donacji. W praktyce najlepiej zarezerwować sobie około godziny. To nie jest procedura na pięć minut, ale też nie zajmuje pół dnia. Dla wielu osób największą przeszkodą okazuje się nie brak czasu, ale odkładanie decyzji.

Mit: podczas oddawania krwi łatwo zemdleć

Większość osób przechodzi donację bez większych problemów. Gorsze samopoczucie częściej wynika z przyścia na czczo, odwodnienia, niewyspania albo silnego stresu niż z samego pobrania. Dlatego przed oddaniem krwi warto zjeść lekki posiłek, dobrze się nawodnić i nie przychodzić po nieprzespanej nocy. A jeśli w trakcie lub po donacji pojawią się zawroty głowy, personel wie, jak szybko zareagować. To część ich codziennej pracy.

Mit: krew można dziś zastąpić „sztuczną krwią”

Nie. Medycyna dysponuje rozwiązaniami, które pomagają w niektórych sytuacjach, ale nie istnieje preparat, który w pełni zastąpiłby ludzką krew i wszystkie jej funkcje. Dlatego jedynym realnym źródłem krwi dla pacjentów pozostają dawcy. To właśnie sprawia, że krwiodawstwo wciąż ma tak ogromne znaczenie.

Mit: każdy lek wyklucza z oddania krwi

Nie każdy. Wiele zależy od rodzaju preparatu, dawki i powodu, dla którego jest stosowany. Antykoncepcja hormonalna czy standardowe suplementy witaminowe zwykle nie są przeciwwskazaniem, ale niektóre leki mogą oznaczać czasowe odroczenie. Dlatego podczas kwalifikacji trzeba zawsze zgłosić wszystko, co było przyjmowane ostatnio lub jest stosowane na stałe. Najważniejsza zasada jest prosta: niczego nie ukrywać i pozwolić lekarzowi ocenić sytuację.

Mit: podczas oddawania krwi można zarazić się wirusem

To jeden z najbardziej niepotrzebnych lęków związanych z krwiodawstwem.

Pobieranie krwi odbywa się z użyciem sterylnego, jednorazowego sprzętu. Dawca nie ma kontaktu z krwią innej osoby ani z używanymi zestawami do pobierania. Współczesne krwiodawstwo opiera się na zasadach aseptyki i procedurach, które mają eliminować takie ryzyko.

Mit: do oddania krwi najlepiej przyjść na czczo, tak jak na badania laboratoryjne

Wręcz przeciwnie. Do donacji nie powinno się przychodzić na czczo. Najlepiej wcześniej zjeść lekki, niskotłuszczowy posiłek i wypić odpowiednią ilość płynów. To ważne nie tylko dla samopoczucia dawcy, ale także dla jakości pobranego materiału. Bardzo tłusty posiłek tuż przed oddaniem krwi również nie jest dobrym pomysłem.

Jak przygotować się do oddania krwi, żeby donacja była komfortowa?

Dzień wcześniej warto się wyspać, pić więcej wody niż zwykle i zrezygnować z alkoholu. W dniu donacji najlepiej zjeść lekkie śniadanie i zadbać o nawodnienie. Dobrze sprawdza się wygodny strój, który pozwala łatwo odsłonić zgięcie łokciowe. Po oddaniu krwi warto jeszcze chwilę odpocząć, pić więcej płynów i odpuścić intensywny wysiłek fizyczny tego samego dnia. To drobne rzeczy, ale właśnie one sprawiają, że oddanie krwi przebiega spokojniej i bardziej komfortowo.

Na koniec...

Wiele obaw związanych z krwiodawstwem bierze się nie z faktów, ale z opowieści powtarzanych od lat. Tymczasem oddawanie krwi nie jest ani tajemnicze, ani niebezpieczne, ani zarezerwowane dla wybranych. To dobrze zorganizowana procedura, w której najważniejsze są bezpieczeństwo, odpowiedzialność i realna pomoc drugiemu człowiekowi. Czasem wydaje się, że jedna donacja to niewiele. A jednak dla pacjenta, który właśnie potrzebuje transfuzji, może znaczyć naprawdę bardzo dużo.

TEKST: ANNA MIKOŁAJCZAK

REKLAMA

Wiosenne PRZYGODY
W LESZNIE I REGIONIE

6 CZERWCA 2026
ROWEREM PRZEZ LESZNO-REGION

7 CZERWCA 2026
XXI SPŁYW KONWALIOWYM SZLAKIEM KAJAKOWYM

MALOWNICZE TRASY
BLISKO NATURY
AKTYWNY WYPOCZYNEK
RAZEM TWORZYMY PRZYGODĘ
KONWALIOWY SZLAK
PIĘKNE JEZIORA
NATURA I RELAKS
WSPÓLNE CHWILE
LESZNO

Gmina dobra do życia



Gdyby miał Pan opowiedzieć o gminie Lipno osobie, która nigdy tutaj nie była, na co zwróciłby Pan szczególną uwagę?

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że jest to gmina o charakterze rolniczym, która w ostatnich latach bardzo wyraźnie się zmienia. Dobra lokalizacja, ale również komunikacja z większymi miastami takimi jak Leszno, Poznań, czy Wrocław sprawiają, że coraz więcej osób docenia atuty spokojnego życia z realnymi perspektywami na przyszłość i wybiera gminę Lipno jako miejsce do zamieszkania.

To właśnie wysoka dynamika rozwoju demograficznego jest jedną z cech charakterystycznych tego miejsca. W ostatnich latach liczba mieszkańców znacząco wzrosła. Tylko w ubiegłym roku przybyło ich aż 546. Aktualnie brakuje nam zaledwie kilku osób, aby osiągnąć zaludnienie na poziomie 10 tysięcy mieszkańców.

Jednocześnie gmina konsekwentnie dba o zrównoważony rozwój – starając się utrzymać dobry balans pomiędzy rozwojem społecznym a gospodarczym. W tym drugim obszarze staramy się między innymi maksymalnie wykorzystywać korzyści, jakie daje nam droga ekspresowa S5, przebiegająca przez naszą gminę, realizując rozmaite inwestycje oraz przyciągając inwestorów.

Zwiększająca się liczba mieszkańców wiąże się zapewne z różnymi wyzwaniami. Jakie obszary wymagają większej uwagi w związku ze wzrostem zaludnienia?

Dość oczywistymi wyzwaniami są kwestie infrastrukturalne

Gmina wiejska, która przyciąga zarówno nowych mieszkańców, jak i biznes - jaki jest klucz do sukcesu oraz tajemnica wysokich miejsc w rankingach dotyczących jakości życia? Rozmowa z wójtem gminy Lipno Łukaszem Litką o tym co stoi za dynamicznym rozwojem tego miejsca, o wyzwaniach wynikających ze wzrostu zaludnienia, a także efektach współpracy z biznesem oraz planach inwestycyjnych na najbliższą przyszłość.

takie jak utwardzenie dróg, oświetlenie ulic, czy powstawanie sieci wodno-kanalizacyjnych.

W tym zakresie, oprócz pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych, realizujemy również bardzo często tak zwane inicjatywy lokalne, polegające na tym, że mieszkańcy partycypują w kosztach budowy infrastruktury na poziomie 30% w formie na przykład projektu budowlanego lub później na etapie realizacji. Muszę przyznać, że bardzo dobrze to się sprawdza. Tym sposobem przeprowadzamy inwestycje od 10 tysięcy do nawet setek tysięcy złotych. Te działania najczęściej dotyczą tego, co znajduje się w najbliższym otoczeniu mieszkańców - dróg, czy też oświetlenia ulicznego.

Przyrost mieszkańców powoduje, że już teraz, wspólnie z Wodociągami Leszczyńskimi, musimy myśleć o poprawie jakości i bezpieczeństwie dostawy wody. Z całą pewnością dużym tematem na przyszłość, rozłożonym na etapy, będzie budowa w Smyczynie nowej stacji ujęcia i uzdatniania wody wraz z dwoma studniami głębinowymi. Chcemy wykorzystać zasoby wód czwartorzędowych, jakie mamy w smyczyńskich lasach, aby zapewnić mieszkańcom wodę najwyższej jakości.

Oprócz mieszkańców istotnym elementem w każdym samorządzie są relacje z przedsiębiorcami, którzy lokują swoje siedziby na terenie gminy. Jak ta współpraca wygląda w przypadku gminy Lipno?

Współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami od lat układa się bardzo dobrze i ma stabilny, partnerski charakter. Zależy nam na tym, aby biznes znajdował w gminie odpowiednie warunki do rozwoju. Dlatego tworzymy różne narzędzia wsparcia dla firm, a jednym z najważniejszych są preferencyjne rozwiązania podatkowe. Oferujemy m.in. zwolnienia z podatku od nieruchomości. Ta możliwość dotyczy nowych inwestycji lub rozbudowy już funkcjonujących obiektów, w tym o charakterze przemysłowym. Z takiej formy wsparcia skorzystało już kilkanaście firm. Dla części z nich był to impuls do dalszego



Wójt gminy Lipno Łukasz Litka

rozwoju, a dla innych ważny argument przy podejmowaniu decyzji o ulokowaniu swojej działalności właśnie tutaj. W dalszej perspektywie takie działania przełożą się na wpływy do budżetu gminy, dzięki którym będziemy mogli realizować kolejne inwestycje.

Dodatkowo, rozwijające się przedsiębiorstwa to nie tylko większa aktywność gospodarcza, ale także nowe miejsca pracy i szansa dla mieszkańców na stabilne zatrudnienie. To wszystko sprawia, że sieć powiązań na linii samorząd - mieszkańcy - biznes funkcjonuje bardzo dobrze w gminie Lipno, dzięki czemu wszyscy odczuwamy bardzo konkretne korzyści.

Czy mógłby Pan wymienić przykład takiej współpracy, z której czerpią

wszyscy - zarówno mieszkańcy, biznes, jak i samorząd?

Dobrym przykładem jest działalność Przedszkola Katolickiego Nr 1 w Wilkowicach im. Bł. Edmunda Bojanowskiego. Choć formalnie nie jest to klasyczne partnerstwo publiczno-prywatne, to jednak stanowi bardzo dobry przykład efektywnego działania samorządu, biznesu i sektora społecznego, które przynosi wymierne korzyści mieszkańcom.

Organem prowadzącym placówkę jest fundacja Siewca, powołana przez przedsiębiorcę i fundatora Pana Tomasza Błaszaka, właściciela firmy FOGO, która sfinansowała budowę przedszkola. Natomiast gmina zapewnia w formie dotacji środki na jego bieżące funkcjonowanie. Dzięki temu mogliśmy równolegle realizować inne ważne inwestycje,

jak chociażby oczekiwana przez uczniów i mieszkańców budowa hali sportowej.

To tylko jeden z przykładów. Wiele firm działających na terenie gminy Lipno aktywnie wspiera lokalne inicjatywy realizowane przez sołectwa czy stowarzyszenia. Pokazuje to, że nasz rozwój opiera się na współpracy i zaangażowaniu wszystkich trzech środowisk, które wspólnie tworzą silną, zintegrowaną społeczność.

W naszej rozmowie pojawił się już biznes, inwestycje, podatki, a więc naturalnie przechodzimy do tematu, który interesuje wszystkich, a mianowicie pieniędzy. Domyślam się, że przy dynamicznym rozwoju zabezpieczanie środków zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych jest niezwykle istotne. Jak aktualnie wygląda sytuacja finansowa gminy Lipno?

Sytuację finansową gminy oceniam jako dobrą. Największe wyzwanie stanowią rosnące z roku na rok wydatki bieżące, wynikające ze wzrostu cen między innymi energii, usług, czy wynagrodzeń. To wymaga od nas dużej dyscypliny finansowej oraz racjonalnego zarządzania budżetem.

Kolejna kwestia, nad którą musimy stale czuwać wynika ze wspomnianego już dynamicznego rozwoju widocznego zarówno w rosnącej liczbie mieszkańców, jak i w realizowanych inwestycjach. Dużą część naszej pracy to monitorowanie i zachowywanie równowagi pomiędzy finansowaniem bieżących potrzeb, a realizacją ambitnych działań inwestycyjnych, których oczekują mieszkańcy.

W tym ostatnim przypadku bardzo istotną rolę odgrywają środki zewnętrzne – zarówno krajowe, jak i europejskie. To pozwala znacząco zwiększyć skalę realizowanych przedsięwzięć bez nadmiernego obciążania budżetu gminy. Choć trzeba pamiętać, że nawet w takim przypadku musimy zabezpieczyć środki finansowe na wkład własny do niemal każdego projektu.

Warto zaznaczyć, że zarówno przygotowywanie, jak i rozliczanie wniosków o dofinansowanie z funduszy zewnętrznych jest realizowane przez pracowników urzędu, którym należą się ogromne podziękowania za zaangażowanie oraz skuteczność w pozyskiwaniu tych pieniędzy.

Słowo inwestycje padło wiele razy, więc teraz prześledźmy co już zostało zrealizowane lub doczeka się realizacji w niedalekiej przyszłości. Skupmy się na działaniach najważniejszych z punktu widzenia mieszkańców.

Chcę skupić się na tych największych działaniach, najbardziej odczuwalnych dla mieszkańców, należy z całą pewnością zwrócić uwagę na oddanie do

użytku nowego budynku szkoły, stanowiącego rozbudowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wilkowicach. Inwestycja ta wyraźnie pokazuje, jak bardzo poprawiły się warunki nauki i pracy. Powstały przestronne sale lekcyjne, specjalistyczne pracownie oraz nowoczesna infrastruktura, które będą służyć uczniom i nauczycielom. Całkowita wartość zadania wyniosła ponad 10,2 mln zł, z czego niespełna 8,7 mln zł stanowiło dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych.

Trzymając się projektów oświatowych warto wspomnieć, że niedawno oddaliśmy do użytku halę sportową wraz z rozbudową szkoły w Goniembicach, a już od września planujemy uruchomić kolejny gminny żłobek w Mórkwie. Będzie to nowoczesna placówka dla 48 dzieci, stanowiąca istotne wsparcie dla rodziców. Realizacja tej inwestycji była możliwa dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz budżetu państwa, natomiast funkcjonowanie żłobka przez 36 miesięcy zapewniają środki z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. Co istotne, gmina nie musiała wnieść wkładu własnego na realizację tego projektu. Cieszy nas to ogromnie, bo takie projekty zdarzają się już bardzo rzadko.

A jeśli chodzi o inwestycje w zakresie infrastruktury drogowej?

W ostatnich latach przebudowaliśmy ponad 45 km dróg, pozyskując na ten cel ponad 30 mln zł środków zewnętrznych. W ramach tych działań niedawno zakończyliśmy przebudowę ul. Spółdzielczej w Lipnie, która została przejęta niedawno od powiatu leszczyńskiego. Kolejnym planowanym zadaniem z tego obszaru jest budowa drogi gminnej wraz z drogą dla rowerów na odcinku od osiedla Gronowego w Gronówku do drogi wojewódzkiej nr 309. Obecnie przygotowujemy niezbędną dokumentację.

Największym zadaniem inwestycyjnym w zakresie infrastruktury drogowej w tym roku będzie przebudowa drogi powiatowej wraz z drogą dla rowerów z Lipna do Goniembic. Jest to zadanie realizowane przez powiat leszczyński, które zostanie wsparte finansowo przez naszą gminę.

Kolejny worek inwestycji szczególnie interesujący dla mieszkańców to tereny rekreacyjne, z których korzystają aktywnie wszyscy. Jak wyglądają działania w tym obszarze?

Tutaj zwrócę uwagę na projekt „Przebudowa boiska na teren rekreacyjno-wypoczynkowy” w Wilkowicach, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Powstała nowoczesna, estetyczna

i funkcjonalna przestrzeń, która służy mieszkańcom – dzieciom zapewnia miejsce do aktywności i zabawy, a dorosłym komfortowy wypoczynek.

W Lipnie z kolei planujemy kontynuację rewitalizacji parku. Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich stanie się on jeszcze atrakcyjniejszym miejscem do rekreacji i wypoczynku.

Uzupełnieniem tych działań będzie budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole podstawowej w Wilkowicach. Obecnie oczekujemy na rozstrzygnięcie w naborze wniosków o dofinansowanie. Jeśli ten projekt doczeka się realizacji to będziemy mieli w tym miejscu pełen kompleks z nową halą sportową, szkołą, placem zabaw oraz nowoczesnym boiskiem.

Myśląc o nieco dalszej przyszłości – jaka jest Pana wizja rozwoju gminy Lipno na kolejne lata i jaki będzie jej najważniejszy kierunek?

Celem na najbliższe lata jest utrzymanie dynamiki wzrostu i rozwoju przy jednoczesnym stałym inwestowaniu w infrastrukturę oraz utrzymywaniu wysokiej jakości usług. To zdecydowanie odpowiada na potrzeby mieszkańców, w tym przede wszystkim młodych ludzi, wybierających gminę Lipno na miejsce do życia dla swoich rodzin.

Poza tym, uważam, że istotnym elementem przyszłości gminy jest utrzymanie dobrych relacji pomiędzy samorządem a biznesem tak, aby mieszkańcy mogli z tej współpracy jak najlepiej korzystać.

Równolegle stawiam na rozwój gospodarczy, wykorzystując m.in. potencjał drogi ekspresowej S5 oraz węzłów Lipno i Świąciechowa. W ich sąsiedztwie rozwijamy strefy aktywizacji gospodarczej – w Maryszewicach, która już częściowo została zagospodarowana, oraz nową strefę przy węźle Lipno, przygotowaną pod pozyskanie inwestorów i tworzenie nowych miejsc pracy.

Moim głównym kierunkiem jest zrównoważony rozwój – taki, który łączy dalszy napływ mieszkańców z rozwojem przedsiębiorczości i zapewnieniem wysokiej jakości życia w gminie.

Przejdźmy teraz do pytań o Pana pracę w samorządzie. Skąd pomysł, aby działać na rzecz społeczności lokalnej?

Pomysł na pracę w samorządzie był w dużej mierze efektem splotu różnych okoliczności. W czasie studiów, podczas absolutorium, miałem po raz pierwszy okazję porozmawiać ze ś.p. Januszem Chodorowskim, który pełnił wówczas funkcję wójta gminy Lipno. To spotkanie w pewnym sensie ukierunkowało moją dalszą drogę zawodową.

Tuż po ukończeniu studiów licencjackich, rozpocząłem staż w Urzędzie

Gminy Lipno, a po niespełna roku podjąłem pracę w urzędzie. Swoją zawodową drogę zaczynałem w obszarze planowania i zagospodarowania przestrzennego, co pozwoliło mi dobrze poznać specyfikę funkcjonowania samorządu oraz potrzeb mieszkańców. To właśnie wtedy utwierdziłem się w przekonaniu, że praca w samorządzie to nie tylko zawód, ale przede wszystkim służba mieszkańcom i realny wpływ na rozwój lokalnej społeczności.

Co najbardziej motywuje Pana do pracy, a co bywa największą trudnością?

Najprzyjemniejszą częścią pracy w samorządzie jest bez wątpienia moment, w którym widać realne efekty podejmowanych działań i decyzji. Szczególną satysfakcją dają sytuacje, kiedy mieszkańcy przychodzą, aby podziękować czy pochwalić pracowników urzędu za dobrze wykonaną pracę. To pokazuje, że nasze działania mają sens i są zauważane.

Dużym powodem do dumy są również osiągnięcia Gminy Lipno w różnego rodzaju rankingach. Określenie „Gmina dobra do życia” nie jest przypadkowe – wysokie miejsca w ogólnopolskich zestawieniach oraz wyróżnienia, takie jak tytuł lidera powiatu leszczyńskiego w rankingu gmin województwa wielkopolskiego, potwierdzają, że obrany kierunek rozwoju jest właściwy.

Z kolei trudnością bywa podejmowanie decyzji, które nie zawsze spotykają się z pełnym zrozumieniem – zwłaszcza w sytuacji ograniczonych środków finansowych i wielu oczekiwań. Mam świadomość, że nie da się zadowolić wszystkich, jednak zawsze staramy się działać w interesie całej społeczności.

To właśnie połączenie odpowiedzialności z możliwością realnego wpływu na rozwój tego miejsca sprawia, że ta praca – mimo trudności – daje dużą satysfakcję.

Na koniec naszej rozmowy, proszę nam zdradzić, jakie jest Pana marzenie dotyczące przyszłości gminy Lipno?

Moim marzeniem jest, aby za 20-30 lat gmina Lipno była miejscem dobrze zarządzanym, opartym na silnym oraz odpowiedzialnym zespole ludzi, którzy potrafią współpracować z mieszkańcami i dla mieszkańców. Chciałbym, aby gmina rozwijała się w sposób stabilny, przemyślany, a także z zachowaniem wysokiej jakości życia – jako miejsce, które po prostu pozostaje dobrą przestrzenią do życia dla kolejnych pokoleń.

**Dziękuję za rozmowę.
AGNIESZKA MIKA**

Beksiński nieoczywisty

Wystawa "Beksiński nieoczywisty. Wystawa fotografii i grafik" z kolekcji Vivid Gallery zagościła w murach Miejskiego Biura Wystaw Artystycznych. Tym razem o Zdzisławie Beksińskim z tej mniej znanej strony.

Fantastyczne, surrealistyczne i psychodeliczne obrazy Beksińskiego kojarzą nawet osoby, które sztuką nieszczególnie się interesują. Surrealizm jego obrazów, apokaliptyczne wizje i figuratywność przemawiały zwłaszcza do twórców muzyki heavy metalowej, którzy zamieszczali jego obrazy na okładkach swoich płyt (co ciekawe Beksiński malował głównie przy muzyce neoromantycznej). Beksiński, to obok Wojciecha Fangora i Olgi Boznańskiej, jeden z naszych najlepszych artystów eksportowych, nazwisko znane poza granicami kraju, któremu w latach 60. proponowano nawet stypendium prestiżowego Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku.

Niewielu wie, że nim sięgnął po pędzel, Beksiński był fotografem – jego prace, jak mówi kuratorka wystawy, Joanna Woziwodzka: „wyróżniały się – na tle obowiązujących trendów w tamtym czasie – nietypowym kadrowaniem, grą światła, ingerencją w kliszę, a także kontrowersyjną tematyką i tworzeniem fotografii abstrakcyjnej. Należy pamiętać, że fotografia miała wówczas jeszcze bardzo klasyczne zasady jeśli chodzi o sposób kadrowania czy oświetlenia”. Ówczesny świat fotograficzny nie był jednak gotowy na nowatorstwo i tematykę prac, a sfrustrowany (i obrażony na krytyków) Beksiński sięgnął po rzeźbę, a potem rysunek. Portrecista koszmarów, choć najlepiej znany jako malarz, był wszechstronnie uzdolniony i nigdy nie został wierny jednemu medium. Malarz, inżynier, architekt, rzeźbiarz, fotograf, rysownik i artysta, wreszcie grafik komputerowy, wciąż miał wiele do powiedzenia w świecie sztuki, ale jego

twórczość przerwało morderstwo dokonane w jego mieszkaniu w 2005 roku. Beksiński zginął od siedemnastu ciosów nożem, a zgodnie z wyrokiem jego zabójca wyjdzie na wolność w 2030 roku.

Wystawa prezentowana w MBWA sięga do początków twórczości Zdzisława Beksińskiego, a także do jej schyłku. Obejmuje rysunki, które artysta modyfikował komputerowo (lata 90. i 2000.), fotomontaże, heliografie i fotografie artystyczną, która powstawała na przełomie lat 50. i 60. Grafiki pokazywane na wystawie są rysunkami odręcznymi, modyfikowanymi komputerowo przez artystę. Często są szkicami do obrazów. Heliografie to z kolei odbitki z klisz szklanych, na których Beksiński tworzył rysunki. Ta technika umożliwiająca powielanie zafascynowała go już w latach 50. i wracał do niej przez całe życie. W latach 60. przez chwilę eksperymentował z fotomontażem, a do negatywów sięgnął ponownie dopiero, gdy zajął się grafiką komputerową. Co ciekawe, jego zdjęcia zostały docenione właśnie w latach 90., kiedy sam do nich powrócił.

Korzystał z różnych technik. Tworzył miękkie, jasne fotogramy (naświetlanie materiału światłoczułego bez użycia aparatu), fotografie architektury i pejzażu, by zwrócić się ku kompozycjom abstrakcyjnym. W czarno-białych fotografiach kluczową rolę odgrywał niejednoznaczny kadr. Często sięgał do fotografii reportażowej, ale skupiał się na fragmentach architektury, zbliżeniach murów, ogrodzeń czy bruku, a obiektem jego zdjęć był Sanok.

Fascynowały go ujęcia przechodniów uchwyconych w momencie wychodzenia

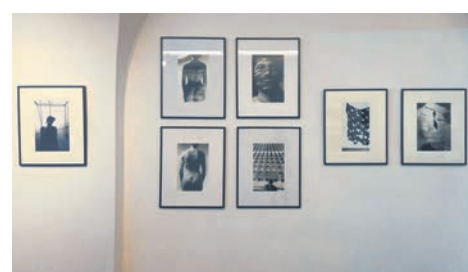


z kadru lub wchodzenia w niego. Pracował z modelami, często była to jego żona i muza, Zofia. Pozowała do portretów, studiów postaci oraz aktów. Estetyka jego prac, często erotyczna, zaskakująca i niepokojąca, wykraczała poza klasyczne rozumienie piękna – jej celem było przede wszystkim wywołanie silnych emocji i pozostawienie wrażenia. Choć zmieniał medium, niemal całe życie pozostał wierny estetyce. Ekspozował defekty, pracował światłem. Łamał zasady „złotego podziału” i ogólnie przyjęte kanony. Był jednym z prekursorów takich zjawisk jak *body-art* (ciało jako medium) czy *staged photography* (aranżowana fotografia). I choć patrząc na fotografie i fotomontaże Beksińskiego ze współczesnej perspektywy, możemy nie dostrzec nowatorstwa, należy pamiętać, że czasem o dekady wyprzedzał fotograficzne trendy i trendy w sztuce w ogóle. Jak

mówi kuratorka: „Pokazujemy grafikę komputerową, fotomontaż i szkice artysty przetworzone w programach cyfrowych z czasów, gdy te programy dopiero wchodziły na rynek. Dziś jesteśmy przyzwyczajeni do naprawdę bardzo nowoczesnych technologii, a to były pierwsze kroki w tym kierunku w ogóle na świecie i pierwsze kroki Beksińskiego. Nie miał żadnego nauczyciela, żadnego doradcy, musiał sam uczyć się oprogramowania i metodą prób i błędów dochodził do rozwiązań”.

Jako artysta Beksiński był otwarty na poszukiwania nowych rozwiązań formalnych. Ten mniej znany obszar jego twórczości poznać można na ul. Leszczyńskich 5 do 30 maja, a 23 maja o 17:00 zaplanowano oprowadzanie kuratorskie.

**TEKST I ZDJĘCIA:
MONIKA KACZMAREK**



Leszno w rytmie eko-ruchu

Zostaw auto i ułatw sobie życie



Skądś to znamy – jedziesz do centrum Leszna, bo masz do załatwienia ważne sprawy. Zamiast działać, krążysz w poszukiwaniu wolnego miejsca parkingowego. Nie ma, więc jedziesz dalej. Kiedy w końcu coś znajdziesz, jesteś już kilka minut do tyłu.

Niepotrzebne nerwy, stracony czas i większe zużycie paliwa. A przecież jechać samochodem i tak nie należy dziś do tanich. Do tego dochodzi emisja spalin i szkodliwych substancji.

Można prościej? Oczywiście. I warto z tego skorzystać.

Wybierz ten parking

Pamiętacie zaniebany teren między dawną rzeźnią miejską, wiaduktem a halą „Ćwicznia”? Klepisko, na którym kierowcy zostawiali swoje samochody. Dziury, wyboje, a po deszczu błoto nie zachęcały do parkowania. Miejsce ani nie wyglądało dobrze, ani nie sprzyjało kierowcom. Miało jednak jedną dużą zaletę – świetną lokalizację. Ten potencjał został wykorzystany.

Dzięki funduszom europejskim Miasto Leszno zamieniło ten teren w funkcjonalną przestrzeń Park&Ride. Jest utwardzona kostką brukową, uzupełniona zielenią i objęta monitoringiem, co zachęca do pozostawienia samochodu. Powstało

Dwie inwestycje, a tak wiele zmian – parkingi przy ulicach Kustronia i Kurpińskiego wprowadzają Leszno na nowy poziom integracji transportowej.

tu 101 miejsc parkingowych, w tym 4 dla osób z niepełnosprawnościami i 2 dla rodzin z dziećmi. W ramach inwestycji wybudowano także parking rowerowy przy hali „Ćwicznia”.

Kilka zalet, więcej możliwości

Parking przy ul. Kustronia pełni funkcję węzła przesiadkowego. Co ważne – parkowanie jest tu bezpłatne.

Wariant 1: zostawiasz auto i w ciągu 8 – 11 minut pieszo docierasz do centrum.

Wariant 2: zostawiasz samochód i korzystasz z komunikacji miejskiej – przystanki znajdują się przy ul. Klonowicza i Al. Krasieńskiego.

Wariant 3: zostawiasz auto i w około 10 minut docierasz do dworca autobusowego lub kolejowego.

Wariant 4: przyjeżdżasz rowerem, zostawiasz go na parkingu i pieszo idziesz do centrum.

Coś dla rowerzystów

Miasto Leszno rozwija także komunikację rowerową. To dobre rozwiązanie szczególnie dla mieszkańców bardziej oddalonych dzielnic. Jeśli mieszkasz w Gronowie, Grzybowie, Zaborowie lub na wschodnich i południowych osiedlach Leszna – rower może być wygodną alternatywą. Możesz go bezpiecznie zostawić przy ul. Kustronia, pod okiem monitoringu.

Dostępna jest także druga lokalizacja – parking rowerowy przy ul. Kurpińskiego. Został zaprojektowany na 90 rowerów i powstał dzięki wsparciu środków unijnych.

To dobra propozycja dla uczniów pobliskich szkół średnich oraz mieszkańców takich dzielnic jak Podwale czy Gronowo. Stąd na Rynek jest już naprawdę blisko.



Parking przy ul. Kustronia w Lesznie – tu auto pozostawisz bezpłatnie i szybko dotrzesz na pociąg czy autobus



W przestrzeni parkingowej znalazło się miejsca na zieleni. To nie tylko estetyczne, ale też w duchu eko



Przy ul. Kurpińskiego, w sąsiedztwie dwóch szkół średnich, powstał parking rowerowy

Park&Ride, ul. Kustronia w Lesznie. Jak szybko stąd dotrzesz?

- ▶ **do 5 minut pieszo na przystanek MZK Klonowicza** | linie: 6, 9 | kierunki → Rejtana, Towarowa / dworzec PKP
- ▶ **do 6 minut pieszo na przystanek MZK al. Krasieńskiego** | linie: 3, 4, 5, 10, 11, 12 | kierunki → Strzyżewice, Wilkowie, Kosmonautów, Dworzec PKP, Święciechowa, Kłoda / stacja PKP, Osiecka / cmentarz, Rynek Zaborowski, Okrężna, Jagiełły
- ▶ **do 10 minut pieszo na dworce autobusowy i kolejowy** | kierunki → Poznań, Wrocław, Ostrów Wlkp., Zbąszynek, Głogów
- ▶ **do 11 minut pieszo na Rynek**



Fundusze Europejskie dla Wielkopolski



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027

RYDZYNA ZALEW

LATO 26.06.2026

w pełni!

START 18:00



UCZESTNICY



must be the
MUSIC

LIVAN & LATIN BOYS 20:00



WEEKEND 22:00

W programie:

- *występy artystyczne
- *strefa animacyjna
- *strefa gastronomiczna
- *zamki dmuchane
- *koncerty



piękni
młodzi 21:00

Magdalena Narożna

WSTĘP WOLNY

Leszno w rytmie eko-ruchu

Sześć powodów, dla których warto wsiąść na rower



Znam te argumenty: samochodem szybciej, rowerem można się zmęczyć, a autem jest po prostu wygodniej. Sprawdzam, jak jest naprawdę.

Wyjeżdżam z Grzybowa – start na ul. Grzybowej. Już po nieco ponad minucie jestem przy wiatraku i wjeżdżam w ul. Popiełuszki. Przecinam drogę i umiarkowanym tempem kieruję się w stronę Ronda Antoniny. Nie spieszę się. I tu pojawia się pierwsza myśl...

Czy na pewno dojadę do centrum w rozsądnym czasie?

Za rondem wjeżdżam na niedawno oddaną do użytku drogę pieszo-rowerową wzdłuż Al. Konstytucji 3 Maja. Mijają cztery i pół minuty, a ja mam wrażenie, że wciąż jestem daleko.

Nowy odcinek, sfinansowany ze środków unijnych, robi jednak swoje. Gładki asfalt wyraźnie poprawia komfort jazdy, a kolejne metry zaczynają zniknąć szybciej. Z Al. Konstytucji 3 Maja odbijam

Ile czasu faktycznie potrzeba, aby z Grzybowa dotrzeć do centrum Leszna? Czy to się w ogóle opłaca? Postanowiłem to sprawdzić – przy okazji testując nową ścieżkę pieszo-rowerową.

łagodnym łukiem w stronę osiedla Nowe Ogrody i dojeżdżam do ul. Studziennej. Nie jest źle – nieco ponad siedem minut.

Takie przyspieszenie jest możliwe właśnie dzięki oddaniu do użytku kluczowego odcinka, łączącego wschodnią i północną część miasta z centrum. Prawie 950 metrów asfaltowego traktu pieszo-rowerowego, bezpiecznego, bo oddzielnego od jezdni, robi swoje. Aleja ciągnąca się od Ronda Antoniny właśnie do ul. Studziennej już podbiła serca Leszczynian – mijam na niej rowerzystów i spacerowiczów, również z wózkami dziecięcymi. Skąd ten błyskawiczny wzrost popularności? Dlatego, że to nie jest zwykła ścieżka, lecz oaza spokoju zatopiona wśród mniejszych i większych drzew.

Jadę i oddycham pełną piersią, tak jak i Wy oddychacie w tym miejscu.

Bez zsiadania z rowera i bez komplikacji wjeżdżam w ul. Jana Ostroroga. To też nowość, bo jeszcze niedawno ten odcinek był słabym punktem na rowerowej mapie Leszna. Teraz jest tu szeroki trakt przeznaczony dla pieszych i rowerzystów. Niby



Nowa ścieżka rowerowa między ul. Ostroroga a Al. Konstytucji 3 Maja – dla spacerowiczów, dla rowerzystów, dla każdego!

nieco ponad 200 metrów drogi pieszo-rowerowej z bezfazowej kostki brukowej, ale jednak jest bezpieczniej i szybciej do centrum. Duży plus.

Mijam market, przecinam ul. Mickiewicza i wzdłuż wałów miejskich docieram do ul. Poniatowskiego. Jeszcze chwila – i jestem na miejscu.

Parking rowerowy przy ul. Kurpińskiego. Bezpieczny, bo jednośląd można przypiąć tu do ramy, a nie do koła. Odstawiam rower. Czas? Niespełna 12 minut, pokonałem 3,4 km.

Czy samochodem byłoby szybciej? Sprawdzam.

Przemierzam trasę z Grzybowa do centrum autem. Zatrzymuję się na światłach, próbując wjechać z Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w ul. Mickiewicza. Dalej: Opalińskich, Narutowicza, Poniatowskiego i Kurpińskiego. Sam przejazd zajmuje mi 8 minut. Do tego dochodzą jeszcze 2 minuty na znalezienie miejsca parkingowego.

Łącznie – 10 minut. Autem kawałek dalej: 3,5 km.

Skoro samochodem jest szybciej, czy opłacało się jechać rowerem?

Dla mnie – zdecydowanie tak. Oto sześć moich powodów, dla których warto

wybrać rower: oszczędność pieniędzy (brak kosztów paliwa i parkowania), ekologia (brak emisji spalin), zdrowie (ruch i lepsze samopoczucie), spokój (bez zatorów drogowych i nerwowego szukania miejsca postoju), komfort (coraz lepsza infrastruktura rowerowa w Lesznie, przyjemność (zamiast hałasu silnika odgłosy miasta i natury).

Po tej trasie mam więcej energii, a zmęczenie... znika.

Czasem warto przekalkulować, co naprawdę się opłaca – zwłaszcza gdy jazda rowerem staje się coraz wygodniejsza.

A Ty? Jakie masz powody, żeby zamiast samochodu wybrać rower?

Jak szybko dotrzesz rowerem z poszczególnych dzielnic do centrum Leszna?

Zatorze – 7 minut
Przylesie – 9 minut
Gronowo – 11 minut
Zaborowo – 12 minut
Grzybowo – 13 minut
Strzyżewice – 13 minut



Dzięki poszerzonemu i wykonanemu z bezfazowej kostki brukowej traktowi wzdłuż ul. Ostroroga łatwiej dotrzeć do centrum Leszna



Fundusze Europejskie dla Wielkopolski



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027

Garaż z żuźlowym charakterem

W tej kolekcji królują osłony motocykli żuźlowych. Uzupełnieniem, a zarazem ciekawym urozmaiceniem, są owiewki na kierownicę, plastrony, kevlary czy... ręcznik szwedzkiego multimedalisty Tony'ego Rickardssona.

Żuźel odgrywa ważną rolę w życiu Andrzeja Walkowiaka. Jest nie tylko kibicem, ale z tą dyscypliną sportu związany był także zawodowo.

- Pracowałem jako mechanik u takich żuźlowców jak Damian Baliński, Krystian Klecha, Adam Skórnicki czy Maciej Jąder – rozpoczyna swoją opowieść Andrzej Walkowiak. Wówczas nie byłem jeszcze zafascynowany tym, z czym miałem do czynienia w pracy. Pozostało jednak wiele kontaktów do osób ze środowiska żuźlowego, co dziś bardzo pomaga w zdobywaniu kolejnych eksponatów. Wielu mechaników nadal ma mój numer telefonu, wiedzą o mojej pasji i przekazują mi informacje.

A jak to wszystko się zaczęło?

- Urządzając garaż, trafiłem na ofertę kupna osłony motocykla Sebastiana Ułamka. Miała to być jedyna ozdoba. Stało się jednak inaczej. Kolekcja zaczęła się rozrastać i trwa to do dziś – wyjaśnia.

Pierwszy zakup miał miejsce około dwóch lat temu. Obecnie kolekcja liczy blisko 200 obszyci.

Zbiór przybliży fenomen osłon żuźlowych motocykli, które z przedmiotów użytkowych urosły do rangi eksponatów. Dzięki kolekcji można prześledzić ich historię oraz dostrzec zarówno ich różnorodność, jak i uniwersalność.

- Dziś zwraca się uwagę na każdy gram. Dawniej reklamy były osobnymi naszywkami, co moim zdaniem było ciekawsze. Każda naszywka to jednak dodatkowe obciążenie – tłumaczy kolekcjoner.

Kolekcja jest bardzo urozmaicona. Do najcenniejszych należą przedmioty, które wcześniej należały do Wiesława Jagusia. Sam właściciel szczególnie ceni także eksponaty po braciach Pawlickich. W zbiorze znajduje się również pokrowiec Kacpra Mani, a także elementy należące do zagranicznych gwiazd, takich jak Tai Woffinden czy Jason Doyle.

W zdobywaniu kolejnych elementów pomagają wspomniane kontakty z mechanikami. Wymiany zdarzają się rzadko i najczęściej dotyczą dubletów. Po sezonie mechanicy często otrzymują pokrowce od zawodników, którzy zmieniają je np. ze względu na nowych sponsorów lub transfery do innych klubów.

Wszystkie eksponaty są w dobrym stanie. Najlepiej zachowane zdaniem kolekcjonera są te, należące do Jarosława Hampela. W centralnym miejscu garażu znajduje się natomiast prawdziwy rarytas: motocykl Grzegorza Zengoty.

Czy jest coś, czego wciąż brakuje w kolekcji?

- Nie posiadam obszycia Bartosza Zmarzlika. Oczywiście staram się to zmienić i mam nadzieję, że wkrótce się uda – przyznaje.

Podczas rozmowy łatwo zauważyć, jak bardzo to miejsce przyciąga uwagę. Z zewnątrz nic nie zdradza, jakie skarby kryją się za bramą jednego z garaży w leszczyńskim Zaborowie. Jeden z przejeżdżających kierowców zatrzymał się kiedyś i przyznał, że nie miał pojęcia o istnieniu tej kolekcji, choć mieszka niemal po sąsiedzku.

- Chciałbym dzielić się swoimi zbiorami z szerszym gronem, ale wciąż nie mam pomysłu, jak to zrobić. To nie są eksponaty, które łatwo przewozić z miejsca na miejsce. Do tej pory moimi gośćmi byli głównie dziennikarze z lokalnych i sportowych redakcji – mówi.

Na koniec mój rozmówca dodaje, że jeśli ktoś z Czytelników posiada informacje dotyczące żuźlowych osłon lub możliwości ich zakupu, zachęca do kontaktu.

TEKST I ZDJĘCIA: MATEUSZ GOŁEMBKA



Na zdjęciu: Andrzej Walkowiak



Andrzej Walkowiak

e-mail: andrzejwalkowiak13@gmail.com

Nr tel. 737-475-205

Wiosna w Lesznie znów nabiera smaku!

Przed nami Piknik „Apetyt na Aktywność” i V edycja Leszczyńskiego Masterchefa

Już 10 maja br. Park Heermanna w Lesznie ponownie stanie się miejscem spotkań mieszkańców, którzy cenią dobrą kuchnię, aktywny wypoczynek i wspólne spędzanie czasu. Wszystko za sprawą kolejnej odsłony pikniku „Apetyt na aktywność” oraz konkursu Leszczyński Masterchef, który na stałe wpisał się w lokalny kalendarz wydarzeń.

W godzinach od 13:00 do 18:00 przestrzeń parku wypełni się aromatami, muzyką i energią, przyciągając całe rodziny. Wydarzenie, które z każdą edycją zyskuje na popularności, łączy w sobie elementy kulinarnego show, pikniku rodzinnego i plenerowej strefy aktywności.

Kulinarne emocje i znani goście

Centralnym punktem programu będzie konkurs Leszczyński Masterchef, w którym lokalne drużyny zmierzą się w kreatywnej rywalizacji kulinarnej. To widowisko, które co roku przyciąga uwagę publiczności i pokazuje, jak wiele pasji i talentu kryje się wśród mieszkańców regionu.

Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie również dzięki obecności gości specjalnych.

W Parku Heermanna pojawią się: **Jakub Kuroń, Marcin Olzacki, Tomasz Barański, Tatiana Kopala oraz Kalina Malina** – osobowości znane z kulinariów

i sceny artystycznej, które nie tylko ocenią zmagania uczestników, ale również podzielą się swoją wiedzą i energią z publicznością.

Dwie strefy – jeden wspólny cel

Podobnie jak w poprzednich latach, wydarzenie zostanie podzielone na dwie główne przestrzenie. **Strefa kulinarna** skupi się wokół konkursu i pokazów gotowania, natomiast **strefa aktywności** zaprosi uczestników do ruchu, tańca i wspólnej zabawy na świeżym powietrzu.

W programie nie zabraknie warsztatów, pokazów, animacji dla dzieci i dorosłych, występów artystycznych oraz stoisk lokalnych wystawców. Na odwiedzających czekać będą także produkty regionalne, rękodzieło, strefy relaksu oraz bogata oferta gastronomiczna.

Piknik, który łączy

„Apetyt na Aktywność” to wydarzenie, które od lat integruje mieszkańców Leszna, promując zdrowy styl życia i budowanie relacji w przyjaznej, plenerowej atmosferze. To propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i wszystkich tych, którzy chcą spędzić niedzielne popołudnie w aktywny i inspirujący sposób. Organizatorami wydarzenia są **Miasto Leszno** oraz **Stowarzyszenie Leszczyński Bank Żywności**, działające we współpracy z Miejskim Zakładem Zieleni i Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Dzięki temu połączeniu doświadczenia i zaangażowania różnych instytucji, wydarzenie co roku zyskuje na jakości i skali.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny!

Organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą bliskich, dobry humor i zgodnie z nazwą wydarzenia - prawdziwy apetyt na aktywność.

Apetyt na aktywność
Leszczyński MasterChef Edycja V
Park Heermanna Leszno

Goście specjalni:
Jakub Kuroń
Marcin Olzacki
Tomasz Barański
Tatiana Kopala
i Kalina Malina

10.05.2026
13:00 – 18:00
niedziela

LESZCZYŃSKI BANK ŻYWNOSCI • LESZCZYŃSKI BANK ŻYWNOSCI
 LESZCZYŃSKI BANK ŻYWNOSCI • LESZCZYŃSKI BANK ŻYWNOSCI

LESZNO
JestemTU

MZŻ
 MIEJSKI ZAKŁAD ZIENI W LESZNIE

MC SiR
 LESZNO

(22/2026)

Poczytaj mi

Uwielbiam czytać. Jest to dla mnie najwspanialsza forma odpoczynku. Przenoszenie się w inne czasy, wchodzenie na moment w buty fikcyjnych bohaterów, snucie domysłów, przeskakowanie z niecierpliwością kilka stron, żeby wrócić i przeczytać wszystko raz jeszcze od dechy do dechy. Na koniec mieszana zaskoczenia i uznania dla ludzkiej wyobraźni oraz umiejętności opowiadania historii. A do tego to niepowtarzalne uczucie trzymania w rękach papierowych dzieł sztuki, przewracania stron, a czasem zakreślania ulubionych fragmentów lub zostawiania notatek na marginesach.

Po tym wstępie myślę, że nie zaskoczę Was, gdy zdradzę, że również moje dzieci mają całkiem sporą kolekcję książek. Oprócz tego, że zapewniają one doskonałą rozrywkę dla wszystkich, to są jeszcze świetnym narzędziem do przereparowania różnych tematów - tych prostych, jak i trudnych.

Dlatego z wielką radością podzielę się z Wami naszymi ulubionymi tytułami. A na koniec zostawię kilka polecajek dla rodziców. No to zaczynamy!

Książki bez czytania

Nasza najukochańsza seria książek bez czytania to oczywiście 4 pory roku na Ulicy Czereśniowej. Fantastycznie wydane - duży format oraz twarde strony - zadowolą zarówno maluchy, jak i starszaki, choć każdego w inny sposób. Geniusz tych książek jest taki, że one rozmawiają ze sobą - serio! Fragment opowieści, która zaczęła się zimą, swój finał znajduje jesienią, a rozwój wydarzeń możemy śledzić wiosną oraz latem. Polecam Wam z całego serca te książki do oglądania i opowiadania. Skutkiem ubocznym u dzieci jest skupianie uwagi na szczegółach, odkrywanie co rusz nowych elementów, uruchamianie wyobraźni, dzika radość, a dzięki temu łyk ciepłej kawy dla rodzica. Brzmi nieźle, prawda?

Druga seria książek bez czytania to Rok. W naszej biblioteczkę znalazł się Rok na placu budowy (obowiązkowo), Rok na wsi, Rok w przedszkolu, Rok na targu. Te książki szczególnie zaciekawią dzieci, które mają zajawkę na wybrany temat. Dzięki nim będą mogły śledzić rozwój wydarzeń oraz zmiany, jakie następują w kolejnych miesiącach. Nie muszę Wam chyba pisać, że wśród skutków ubocznych jest szybkie opanowanie nazw wszystkich miesięcy i to w odpowiedniej kolejności. Oprócz tego, Wy Drodzy Rodzice stajecie się ekspertami w danej dziedzinie, dowiadując się na przykład jaka jest różnica między

żurawiem, dźwigiem samojezdnym oraz zwykłym dźwigiem. Jak dla mnie warto!

Wierszem pisane

Mam ogromny szacunek do autorów, którzy piszą dla dzieci, a jeśli do tego piszą wierszem i robią to w zabawny sposób z wykorzystaniem rymów to już w ogóle czapki z głów.

Dlatego muszę umieścić w tym zestawieniu książki Michała Rusinka. Przerobiliśmy dwie - Rodzinne rymowanki oraz Abecadło. Pierwszy tytuł sprawdzi się dla odrobinę starszych dzieci, które zrozumieją ukryty między wierszami dowcip. Drugi jest absolutnie dla wszystkich zarówno tych, którzy uczą się literek, jak i tych, którzy są mniej cierpliwymi słuchaczami, za to doceniają obrazki.

Serie książkowe

Na koniec zostawiłam dwie serie książkowe, królujące od dłuższego czasu w naszym domu.

Pierwsza z nich jest związana z rodziną Pętelków. Swoją drogą, jakie to genialne, że autorką tych książek jest Barbara SUPEŁ!

Najstarszy brat z trójki rodzeństwa - Staś - ma swoją serię książek, które dotyczą wyzwań, jakie napotykają dzieci na nieco późniejszym etapie szkolno-przed-szkolnym - obowiązki domowe, nocowania poza domem, wyjazdy bez rodziców itp. Jego siostra - Jadzia - również przeżywa serię przygód, obrazujących sytuacje wyjęte z życiorysów 2- i 3-latków. Znajdziemy w tej serii Jadzię, która czuje złość, bierze kąpiel, jest chora, idzie do dentysty, robi siku. Obie serie są świetne do osvajania dzieci z różnymi tematami, które mogą być dla nich



trudne. Warto się w nie zaopatrzyć zanim te tematy zaczną Was dotyczyć.

Kolejna seria książek to Kocia Szajka autorstwa Agaty Romaniuk. Opowiada o zagadkach detektywistycznych rozwiązywanych, a jakże, przez grupę kotów i to nie byle jakich! Każdy kot ma swoją historię oraz specyficzny charakter. Aktualnie przerabiamy kolejne części z moim starszym synem. Najbardziej lubię w tych książkach to, że potrafią wciągnąć czytelnika w fabułę, a dodatkowo są naprawdę zabawne zarówno dla dziecka, jak i dorosłego. Dzięki temu, oboje nie możemy się doczekać, żeby znowu do nich sięgnąć i dowiedzieć się co było dalej. Takie książki sprawiają, że czytanie przestaje być nudnym obowiązkiem szkolnym, a staje się czystą przyjemnością.

Polecajka dla dorosłych

O książkach mogłabym długo. Bo przecież mamy jeszcze Niewidzialną nitkę, Wielką księgę supermocy, Willę Złota Jesień (moja ulubiona), książki edukacyjne takie jak: Pod ziemią/Pod wodą, To są domy świata, Budowa twojego ciała, Skrętka na tropie technologii, a także serie książkowe o Albercie Albertsonie, Franklinie, Felku i Toli oraz wiele wiele innych.

Ale po pierwsze kończy mi się miejsce w gazecie, a po drugie

obiecuję, że będzie też coś dla dorosłych.

Dlatego polecam Wam książkę Tomasza Zielińskiego - Usłyszeć na czas. Jest to zbiór rozmów z dziećmi często już kilkunastoletnimi o tym, co my dorośli często przegapiamy. Bardzo lubię do niej wracać, szczególnie kiedy mam trudniejszy czas jako mama, kiedy złościę się na zachowanie moich dzieci, kiedy czuję, że pogubiłam się w rodzicielstwie. Ta książka przypomina mi co jest w tym wszystkim najważniejsze i w jaki sposób patrzeć na nas nasze dzieci.

Na koniec jeszcze jedna, nieco inna odpowiedź. Na Facebooku znajdziecie profil Agnieszki Misiak - psycholożki dziecięcej, która oprócz tego, że wspaniale dzieli się swoją wiedzą, to jeszcze co jakiś czas robi bezpłatne webinary z polecajkami książkowymi dla dzieci w różnym wieku. Nie pozostaje Wam nic innego tylko korzystać.

I serio, bardzo Was proszę, czytajcie z dziećmi. To jest naprawdę wartościowy czas. A jeszcze lepsze jest to, że możecie przy tym popijać ciepłą kawę i nie musicie nic wymyślać, bo ktoś już to zrobił za Was i, szczęśliwie dla nas wszystkich, zapisał.

**TEKST: AGNIESZKA MIKA
ZDJĘCIE: JOANNA ADACH**

Primavera

Rynek 12, 64-100 Leszno. Tel. 697 206 201

POLECAMY:

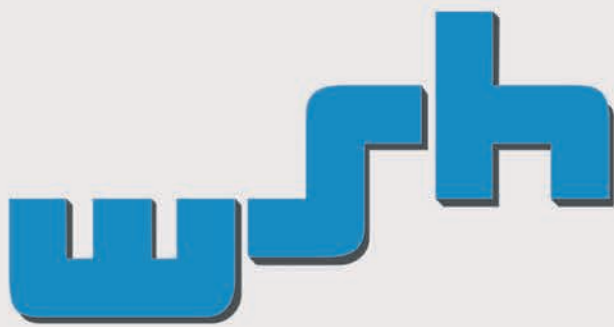
- ☛ dania główne: mięsne, rybne
- ☛ dania wegetariańskie i wegańskie
- ☛ świeże makarony
- ☛ sałaty
- ☛ zupy
- ☛ desery
- ☛ przekąski
- ☛ dania dla dzieci
- ☛ napoje



ZATRUDNIMY KELNERKI I KELNERÓW

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Wyższa Szkoła Humanistyczna
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



studia licencjackie
studia magisterskie
studia podyplomowe



☎ 65 529 47 77

ul. Królowej Jadwigi 10, 64-100 Leszno

STUDIUM W LESZNIE.

>>> WWW.WSHLESZNO.PL

>> DIETETYKA

>> PEDAGOGIKA

>> ADMINISTRACJA



Jak rozmawiać z dzieckiem o dojrzewaniu - bez wstydu, bez presji, w prawdziwej relacji?

Rozmowy o dojrzewaniu rzadko należą do tych, na które czekamy z gotowością i spokojem. Dla wielu rodziców to temat trudny, niewygodny, czasem odkładany „na później”, aż w końcu okazuje się, że to „później” już dawno minęło. W tle często stoi nasze własne doświadczenie - brak takich rozmów w domu, skrępowanie, półsłówka albo cisza, która miała chronić, a w rzeczywistości zostawiała więcej pytań niż odpowiedzi.

Dziś wiemy, że milczenie nie daje dzieciom bezpieczeństwa.

Raczej kieruje je w stronę innych źródeł - rówieśników, internetu, przypadkowych treści, które nie zawsze są rzetelne ani dostosowane do ich wieku. Dlatego rozmowa o dojrzewaniu nie jest czymś, co warto „odhaczyć” jedną poważną pogadanką. To proces, który zaczyna się znacznie wcześniej i toczy się w tle codzienności.

Największą zmianą w podejściu do tego tematu jest odejście od myślenia, że istnieje jeden właściwy moment na rozmowę.

W praktyce dużo lepiej sprawdza się stopniowe osvajanie tematu. Krótkie, naturalne rozmowy pojawiające się przy okazji pytania zadane mimochodem, komentarz do sytuacji, wspólne oglądanie filmu, rozmowa w samochodzie. W takich momentach dziecko nie czuje presji ani powagi „ważnej rozmowy”, a jednocześnie dostaje sygnał, że ten temat nie jest zakazany ani wstydlivy.

Warto pamiętać, że dojrzewanie nie zaczyna się od zmian, które widać.

Dzieci dużo wcześniej zaczynają coś przeczuwać, zauważać różnice, zadawać pytania – choć nie zawsze wprost. Jeśli dorosły reaguje spokojnie i rzeczowo, temat przestaje być napięty. Jeśli reaguje skrępowaniem albo żartem, dziecko bardzo szybko uczy się, że to obszar, o którym lepiej nie mówić.

Często skupiamy się głównie na tym, co fizyczne - miesiączce, mutacji głosu, pierwszym goleniu czy zmianach skórnych. To ważna część rozmowy, ale nie jedyna. Dla dziecka równie, a często nawet bardziej znaczące są zmiany emocjonalne. Wrażliwość, której wcześniej nie było. Silniejsze reakcje. Potrzeba prywatności. Zmieniające się relacje z rówieśnikami i pierwsze próby budowania swojej tożsamości. Jeśli pominiemy ten obszar, rozmowa staje się niepełna i dla dziecka mniej pomocna.

Wielu rodziców wstrzymuje się przed rozmową, bo ma poczucie, że nie posiada wystarczającej wiedzy.

Tymczasem to nie wiedza jest tu najważniejsza. Dziecko nie potrzebuje eksperta,



który odpowie na każde pytanie bez wahan. Potrzebuje dorosłego, który nie ucieknie od tematu, nie zawstydy, nie zbagatelizuje. Czasem wystarczy powiedzieć: „to dobre pytanie, sprawdźmy to razem”. Taka postawa buduje coś znacznie cenniejszego niż perfekcyjna odpowiedź - zaufanie.

Ogromne znaczenie ma także język. Sposób, w jaki mówimy o ciele, kształtuje to, jak dziecko będzie je postrzegać. Jeśli temat jest traktowany poważnie, spokojnie i bez skrępowania, dziecko uczy się, że jego ciało nie jest powodem do wstydu. Jeśli pojawiają się żarty, uniki albo zmiana tematu, dziecko zaczyna odbierać sygnał, że coś w tym obszarze jest „nie w porządku”.

Nie mniej ważne jest to, że dziecko nie zawsze będzie gotowe na rozmowę

wtedy, kiedy my uznamy to za dobry moment. Czasem się wycofa, zmieni temat, odpowie zdawkowo. To nie oznacza, że nie potrzebuje wsparcia. Często oznacza tylko tyle, że potrzebuje więcej czasu i poczucia bezpieczeństwa. W takich sytuacjach kluczowe jest to, by nie naciskać, ale jednocześnie zostawić otwarte drzwi - pokazać, że można wrócić do rozmowy, kiedy będzie na to gotowość.

Dla wielu rodzin dużym wsparciem okazują się książki o dojrzewaniu.

Dobrze napisane, dostosowane do wieku, tłumaczą nie tylko zmiany w ciele, ale też to, co dzieje się w emocjach i relacjach. Często pomagają rozpocząć rozmowę tam, gdzie trudno znaleźć własne słowa. Dziecko może wracać do nich

w swoim tempie, a rodzic nie musi być jedynym źródłem wiedzy.

Rozmowa o dojrzewaniu nie jest testem dla rodzica.

Ta rozmowa nie musi być idealna. Nie musi wyczerpywać tematu. Najważniejsze jest to, żeby była możliwa. Bo to, co zostaje z dzieckiem na lata, to nie konkretne informacje, ale doświadczenie: czy mogłem zapytać, czy zostałem wysłuchany, czy ktoś potraktował mnie poważnie.

I to właśnie od tego zależy, czy następnym razem dziecko znów przyjdzie z pytaniem.

**TEKST: BARBARA KRAWCZYK
ZDJĘCIE: WWW.CANVA.COM**

Wyróżnione przypadki kwietnia



JOANNA KALISKA
 PODOLOVE LESZNO
 Leszno, ul. Niepodległości 29/2
 tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Przedstawiam Państwu efekty mojej pracy na przykładach wyróżnionych terapii minionego miesiąca.

Zdjęcia przedstawiają porównanie stanów paznokci w dniu zgłoszenia problemów przez Pacjentów oraz rezultaty, które udało się uzyskać dzięki zabiegom podologicznym w moim gabinecie.

Przy zdjęciach krótko opisuję rodzaj problemu i historię danego przypadku.



Wieloletnie wrastanie paznokcia.

Do Gabinetu zgłosił się 20-letni Pacjent, który od około 10 lat zmagał się z wrastającym paznokciem. Wcześniejsze metody leczenia nie przynosiły efektów, a problem nawracał, powodując ból i nasilone stany zapalne.

Podczas pierwszej wizyty przedstawiliśmy dokładny plan terapii, który przekonał Pacjenta do rozpoczęcia leczenia. Wdrożyliśmy kompleksowe działania, łączące procedury podologiczne i chirurgiczne.

Już po kilku wizytach stan zapalny ustąpił, a Pacjent odzyskał komfort funkcjonowania bez bólu. Po kilku miesiącach palec wygląda prawidłowo i estetycznie, co potwierdza skuteczność dobrze zaplanowanej terapii.

Wrastanie paznokcia z obfitym stanem zapalnym.

Do naszego gabinetu zgłosił się 22-letni Pacjent, umówiony przez Mamę, która opisała problem powstały podczas skracania paznokcia – doszło do wyrwania jego fragmentu i pojawił się obfity stan zapalny.

Podczas wizyty wdrożyliśmy odpowiednią procedurę podologiczną oraz opatrunki do stosowania w domu, podkreślając znaczenie regularności.

Już po miesiącu od pierwszej wizyty palec jest całkowicie wygojony. Obecnie czekamy na pełny odrost płytki paznokciowej, który pozwoli zakończyć terapię.

Wieloletni problem.

W listopadzie 2025. roku zgłosił się do nas Pacjent z zaawansowanym problemem paznokcia, który bezskutecznie leczył od 2021 roku. Wówczas rozpoczął terapię u Lekarza Dermatologa, obejmującą leki doustne i preparaty przeciwgrzybicze, jednak nie przyniosła ona oczekiwanych efektów. Kolejne próby leczenia również nie dawały trwałej poprawy.

Do naszego gabinetu trafił z długą historią nieskutecznych działań i długą listą stosowanych dotąd metod i leków. Wdrożyliśmy sprawdzone, wieloletnio rozwijane procedury podologiczne, uprzedzając o wymagającym procesie terapii.

Dzięki konsekwencji i odpowiedniemu podejściu, w ciągu pięciu miesięcy uzyskaliśmy zdrowy, prawidłowo wyglądający paznokieć.



(23/2026)

REKLAMA



Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR” Waldemar Hajnsz, ul. Ogrodowa 10, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS
- szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)



Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Ogrodowa 10

Anna Wojciechowska-Urbaneł

Studia...

... pierwszym krokiem były egzaminy na poznańskim Uniwersytecie Medycznym. Obejmowały wiedzę z biologii i anatomii ogólnej. Biorąc pod uwagę moje wcześniejsze zainteresowania, nie były to moje najmocniejsze dyscypliny. A jednak się udało. Pierwszy semestr pierwszego roku to niezmiennie podstawy pielęgniarstwa, czyli działania nieinwazyjne lub mało inwazyjne (mierzenie temperatury czy ciśnienia). Drugi semestr to pobieranie krwi czy zabieg cewnikowania. Bez opanowania tych umiejętności nie ma mowy o wykonywaniu zawodu. Pojawiały się chwile zwątpienia, szczególnie po pierwszym roku. Drugi rok to już większy kontakt z pacjentem, zdobywanie wiedzy specjalistycznej i ukierunkowanie na diagnozy. Temat mojej pracy licencjackiej związany był z anestezjologią i intensywną terapią.

Doktorat...

... moim promotorem jest prof. dr hab. n. med. Alicja Bartkowska-Śniatkowska, Kierownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala im. K. Jonschera w Poznaniu. Pani Profesor jest moim promotorem po raz trzeci (była promotorem mojej pracy licencjackiej, magisterskiej i obecnie doktorskiej). Dr Maciej Górecki, z którym pracuję w ANS, jako pierwszy zwrócił moją uwagę w kierunku doktoratu. Realizuję go w trybie eksternistycznym, co oznacza przygotowanie artykułów naukowych publikowanych w tzw. czasopismach punktowanych (ministerialnych). Pierwszy z nich został opublikowany w „Pediatric Report”, gdzie trafił nawet na okładkę. Dotyczył różnych skali oceny bólu u dzieci. Przede mną przygotowanie trzech kolejnych materiałów

Studenci...

... ich liczba na kierunku pielęgniarstwo się zwiększa. W ostatnim naborze przyjęliśmy na ANS 96 osób. Wielu z nich zajęcia praktyczne z pediatrii odbywa na oddziale szpitalnym w Lesznie, gdzie pracuję. W związku z rosnącą liczbą studentów korzystają także szpitale w miejscowościach ościennych, np. w Kościanie czy Wschowie. To obustronne korzyści. Szpital okazujący szacunek i partnerstwo studentowi najczęściej zyskuje wartościowego pracownika na długie lata.

Film...

... „Pielęgniarstwo: zawód dla niej i dla niego” to film ukazujący dzień pracy pielęgniarki. Pracował nad nim zespół osób zrzeszonych w studenckim Kole Naukowym. Film został wysłany do Warszawy na Sympozjum „Social media w pielęgniarstwie” i zdobył Nagrodę Główną Jury Wydziału Nauk o Zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Film z pewnością nie powstałby bez pomocy Witolda Szczygła oraz Małgorzaty Cichy, działających w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej w ANS.

Praca...

... od dwóch dekad pracuję w leszczyńskim szpitalu. Praca nie należy do najłatwiejszych – trzeba być gotowym do pracy w dni świąteczne. Wymaga precyzji, odpowiedzialności i wiedzy. Nie wyobrażam sobie jednak, abym mogła zajmować się czymś innym. Znam doskonale swoje zadania, wiem, co należy do moich obowiązków. Nie bez znaczenia są także ludzie, z którymi współpracuję.



W szkole bardzo lubiła historię, a do jej ulubionych należeli przedstawiciele dynastii Piastów i Jagiellonów. Myślała także o zawodzie nauczyciela wychowania przedszkolnego. Jej droga zawodowa potoczyła się jednak inaczej - została pielęgniarką. I jak podkreśla, nie zmieniłaby tej decyzji. Umiejętnie łączy pracę na Akademii Nauk Stosowanych z tą w leszczyńskim szpitalu.

W grudniu minionego roku miałem okazję wysłuchać wystąpienia Anny podczas sesji doktorów i doktorantów. Od razu zorientowałem się, że to kobieta silna i świadoma. Wie, że rozmowa to nie ikonka w wiadomości, a w jej słowach czuć prawdę. Odważyłem się zaproponować rozmowę i... nie zmieniłbym tej decyzji.

Po pracy...

... czasu wolnego mam niewiele, godząc pracę w szpitalu i ANS. Najważniejsze jest dla mnie spędzanie czasu z córką. A więc co po pracy? Wcześniej - stawianie babek w piasku, ubieranie lalek, następnie - nauka jazdy na rowerze. Kino? Też jest w moim życiu, chodzimy wspólnie na kreskówki. Świadomie przez sześć lat każdą wolną chwilę poświęcałam córce. Po wielu namowach wróciłam do działalności naukowej i rozpoczęłam działania związane z doktoratem.

Leszno, które lubię...

... Gronowo - miejsce mojego dzieciństwa. Dzielnica bardzo się rozwinęła i rozbudowała. Podczas jednej z ostatnich wizyt myślałam, że zabłądzę. Także Park Kościuszki. Z sentymentem wspominam spacer, żeby zobaczyć łabędzie i fontannę. Uczęszczałam do III LO i była to okazja do kolejnych wizyt w parku.

OPRACOWAŁ: MATEUSZ GOŁEMBKA
ZDJĘCIE: ARCHIWUM PRYWATNE A. WOJCIECHOWSKIEJ-URBANEŁ

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Drogi Baranie, w maju możesz liczyć na więcej spokoju i okazji do odpoczynku. W centrum Twoich zainteresowań powinny teraz znaleźć się stabilizacja finansowa i zdrowie. Warto przyjrzeć się planom na budowanie finansowego bezpieczeństwa, ewentualnych remontów czy przeprowadzek. Maj 2026 roku sprzyja też wzmocnieniu relacji rodzinnych i osobistych, o ile mają trwałe fundamenty. W partnerstwie staraj się przede wszystkim powściągać temperament, uczuć cierpliwości i empatii. Pamiętaj, że warto skupiać się na tym, co łączy zamiast z uporem kruszyć kopię o drobniaki codzienności. Wszystkie inne sprawy lepiej poddać próbie czasu i pozwolić im iść swoją drogą. Barany bezrobotne i jednocześnie poszukujące pracy skorzystają na tej energetycznej aurze. Zmiana nastawienia zaowocuje szansami na zupełnie nowe otwarcie w karierze.

Byk (20.04 - 20.05)

Drogi Byku, pierwsze dwie dekady maja, to Twój czas maksimum energetycznego w rocznym cyklu zodiakalnym. Ten czas pełni warto celebrować życie i cieszyć się owocami dotychczasowych wysiłków. Nie żałuj czasu na spotkania towarzyskie, odświeżaj znajomości, znajdź czas dla przyjaciół! Nie miej do siebie pretensji, że spędzasz czas na pogaduszkach, wycieczkach, SPA. Testuj nowe smaki i spędzaj czas w towarzystwie życzliwych Ci osób. Chętniej też zainwestujesz w przyjemności, coś do komfortowego do domu, ciesząc oko i łatwe w pielęgnacji rośliny, luksusowy kosmetyk. Poza tym postaraj się dobrze wykorzystać maj 2026 na te cele, które uważasz za absolutne priorytety. Warto postawić na wzmocnienie relacji, na których Ci zależy i które mają trwałe fundamenty. W karierze możesz liczyć na dobre słowa i owocną współpracę, choć zważaj, by nie zaniedbywać obowiązków, nie odkładać na później. Samotne Byki mają zaś szansę na ożywienie w życiu towarzyskim, które z czasem otwóży drogę do miłości spełnionej.

Bliznięta (21.05-20.06)

Drogi Blizniaku, może okazać się całkiem sympatyczny, choć pamiętaj, by rozważnie gospodarować życiową energią, dbać o dobrostan i ładowaniu baterii. Wiosenna aura w rozkwicie sprzyja błyskotliwości, ożywieniu towarzyskiemu, bywaniu i organizowaniu najróżniejszych imprez. Pamiętaj więc i o odpoczynku, o rozważnym planowaniu grafiku. Bliznięta poszukujące nowej, atrakcyjnej pracy lub pragnące zmienić branżę mają szansę, by przyciągnąć do siebie korzystne okoliczności i osoby. Na pewno znajdą coś dorywczego i „w ruchu”, co na jakiś czas zaspokoi ich oczekiwania. W stałych związkach z długoletnim stażem powieje świeżością, flirtem i magią pierwszych zauroczeń. Warto planować wspólne wypadki i wakacje! Warto także pochylić się nad finansami, by mądrze i z dużym wyprzedzeniem budować i wzmocniać zasoby finansowe.

Rak (21.06 - 22.07)

Drogi Raku, maj 2026 roku sprzyja temu, by wyjść do ludzi i wypaść jak najlepiej. Życie towarzyskie i relacje społeczne staną się dla Ciebie teraz nie tylko priorytetem, ale i źródłem radości! Jeden warunek: bywaj wśród ludzi życzliwych i serdecznych, pamiętając o równowadze w dawaniu i braniu. Maj będzie sprzyjał także życiu uczuciowemu i romantycznym uniesieniom. Raki pozostające w stałych i stabilnych związkach mogą liczyć na wzmocnienie relacji, namiętność i szansę na poczęcie. Tymczasem Raki poszukujące swojej drugiej połówki mają szansę, by poznać kogoś do tańca i do różańca, do życia na dobre i złe. W sprawach zawodowych także zapanuje atmosfera wspierająca współpracę i pochwały. Poczujesz się doceniony i spełniony. Pod względem finansowym bieżący miesiąc także okaże się dość stabilny, a nawet da szansę na małą nadwyżkę.

Lew (23.07 - 22.08)

Drogi Lwie, maj 2026 roku sprawia, że znów chcesz poczuć, że żyjesz. Komfort, standardy i jakość życia codziennego pozostają w centrum Twoich zainteresowań, nadając ton Twoim decyzjom w każdej sferze życia. Warto zatroszczyć się o zdrowie i samopoczucie, ale też rozważnie dbać o zasoby finansowe. Dopiero ostatnia dekada miesiąca może przynieść trudne wybory w sprawach osobistych. Ogólnie jednak wiosna w rozkwicie nastraja Cię sympatycznie, towarzysko, wzmocniając Twoją kreatywność. Poszukiwania nowej jakości mogą też obudzić drzemiącego w Tobie dyktatora, więc koniecznie licz się z wolą innych. Masz świetny czas dla dynamicznego rozwoju osobistego i zawodowego, dla podniesienia kwalifikacji i poszerzenia grona znajomych czy potencjalnych partnerów biznesowych. W miłości także lekko i przyjemnie, jeśli tylko nastawisz się na flirty i cieszenie się życiem.

Panna (23.08 - 22.09)

Droga Panno, maj 2026 roku to czas łączenia pożytecznego z przyjemnym. I świetnie się w tym odnajdziesz! Wellness, SPA i dobrostan sprawią Ci przyjemność, a i chętniej posmakujesz nowych dań, wprowadzisz zmiany do diety czy codziennych nawyków. Ma być efektywnie, ale i ładnie, i komfortowo. To także solidne fundamenty dla rozwoju osobistego i dojrzałego partnerstwa. Panny samotne otworzą się na „niewój typ”, co może okazać się strzałem w dziesiątkę i przynieść stabilną, satysfakcjonującą. Poza tym maj okaże się także dość stabilny pod względem finansowym, choć zaczniesz planować wakacje, co może nadwyrężyć budżet. Ostatnia dekada miesiąca sprzyjać będzie wypoczynkowi w gronie oddanych przyjaciół.

Waga (23.09 - 22.10)

Droga Wago, maj 2026 roku to dla Ciebie optymalny czas na rozpieszczanie siebie i tych, których kochasz z wzajemnością. Sprzyja planowaniu wakacji marzeń, kreatywności i codziennym rozkoszom podniebienia. Chętniej też poświęcisz czas wymianie garderoby na bardziej naturalną i komfortową. W sferze uczuć samotne Wagi będą musiały jeszcze uzbroić się w cierpliwość, choć mogą pojawić się szanse na niezobowiązujące flirty, pogaduszki i randki w ciemno. W stałych związkach zmysłowość, namiętność i celebrowanie codzienności wysuną się na pierwszy plan. Wykorzystaj też to, że w relacjach z przełożonymi oraz współpracownikami łatwiej będzie o kompromisy. Dzięki temu możesz zyskać nowych sprzymierzeńców, nawiązać cenne kontakty biznesowe. Maj 2026 roku okaże się dość łaskawy w sferze materialnej. Zachowaj jednak umiar, bo oszczędności przydadzą się już niebawem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Drogi Skorpionie, majowa aura energetyczna 2026 roku spełni Twoje oczekiwania w zmysłowej sferze życia. Będzie przyjemnie, towarzysko, smacznie i z pasją! Chętniej skorzystasz też z oferty kulturalnej, weźmiesz udział w warsztatach, zapiszesz się na kursy. Dzięki nim samotne Skorpiony mają szansę na nowe, ciekawe znajomości, flirty i budowanie głębokich więzi przyjacielskich, za sprawą których poczują, że są sobą i mają się z kim sobą dzielić. Tymczasem w sprawach zawodowych postaraj się poprawić relacje interpersonalne, pokazać jako gotowy do efektywnej współpracy, bardziej otwarty na zmiany, elastyczny. Ostatnia dekada miesiąca przyniesie nowe otwarcie w karierze i da szansę, by budować fundamenty pod karierę i silną bazę finansową. Mimo sprzyjającej i odświeżającej wiosennej aury uważaj na siebie, nie testuj swoich granic...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Drogi Strzelcze, bieżący miesiąc sprzyja weryfikacji zasobów i trosce o stabilizację dochodów. Uważaj, by nie poddać się słabościom, rozleniwieniu i zostawieniu spraw materialnych własnemu biegowi. Postawa hazardowa, zdawanie się na ślepy los przyniosą oplakane skutki. Myślenie życzeniowe w sferze finansowej, zawodowej to teraz Twój największy wewnętrzny sabotażysta. Po drugie, warto się zatroszczyć o dobrostan, korzystając z wiosennego odświeżenia, odnowienia sił. Jakość w miejsce ilości nie oznacza jednak niedbałości o swoje sprawy. Licz na siebie, nie wyręczaj się innymi, a nie zawiedziesz się... Samotne Strzelce mogą liczyć na miłe niespodzianki. Wszak wiosenna Wenus sprawia, że emanujesz młodzieńczym wdziękiem, charyzmą i seksapilem...

Koziorożec (22.12 - 19.01)

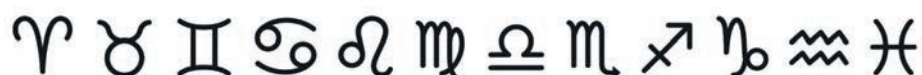
Drogi Koziorożcu, maj 2026 przynosi Ci odnowienie sił i zachęca do życia towarzyskiego, wzmocnienia fundamentów poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego. Sprawy zawodowe także mają szansę rozwinąć wg twoich pragnień, jeśli tylko postawisz na efektywną współpracę. Niemniej maj sprzyja przede wszystkim Twojemu życiu rodzinnemu, przyjaźni i uczuciom. W stałych związkach nastąpi weryfikacja wszystkiego, co zostało osiągnięte do tej pory. Może to zaowocować przekonaniem o tym, że Twoja relacja przetrwa wszystko i warto w nią dalej inwestować. Z przyjemnością też poświęcisz czas temu, co nadaje życiu smak, co sprawia, że czujesz się szczęśliwy i spełniony jako człowiek. Z czułością i troską zadbasz o swoje zdrowie, równowagę emocjonalną, dietę i kondycję fizyczną.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Drogi Wodniku, bieżący miesiąc upłynie w serdecznej i harmonijnej atmosferze z osobami bliskimi Twojemu sercu i z wzajemnością! W duchu zagrają Ci werble przygody, pasji i odkrywania nowych obszarów w każdej sferze życia. Chętnie zaplanujesz też wakacyjne wojaże, wytyczysz nową ścieżkę kariery. Możliwe, że wycofasz się ze znajomości, które w jakiś sposób ograniczają Twoją potrzebę niezależności, krępują Twoją kreatywność, blokują osobisty rozwój. To także czas doskonały dla weryfikacji w zawodowej i finansowej sferze życia. Masz szansę, by realnie ocenić wysiłki, dobrą środki adekwatne do celów i przestać się męczyć bez sensu... Uważaj jednak na swoje zdrowie i nie forsuj się.

Ryby (19.02 - 20.03)

Droga Rybo, maj 2026 roku będzie sprzyjał głównie stabilizacji tych obszarów życia, w które dotychczas inwestowałaś czas, energię i zasoby. Koniecznie zachowuj umiar, zdrowy rozsądek i odcinaj to, co się nie sprawdza. Warto bardzo realistycznie podejść do spraw bytowych, finansowych i rodzinnych. Poza tym weź pod lupę zdrowie. Dwie pierwsze dekady maja sprzyjają dobrostanowi oraz regeneracji sił w harmonijnej i przyjemnej dla Ciebie atmosferze. Niemniej w relacjach społecznych nie daj się wciągnąć w fałszywe przyjacielskie czy romantyczne związki. Słuchaj intuicji, poszerzaj horyzonty, rozwijaj kreatywność i monetyzuj talenty. Nie ryzykuj jednak i nie zdawaj się na innych. W maju 2026 roku sfera materialna okaże się dość stabilna, z niewielką tendencją zwyżkową.



Horoskop klasyczny na maj 2026 r. opracowała Akia

wrozbyonline.pl



W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach:
Rydzyń, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Święciechowa,
Włoszakowice, Wujewo, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Druk: Polska Press Sp. z o. o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Bydgoszcz
ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania
tekstów lub odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

Kontakt z redakcją: redakcja@leszczyniak.pl

Wydawca i adres redakcji:
TOM-MAR Tomasz Młynarczyk
ul. Hiszpańska 28
64-100 Leszno

Redaktor naczelny: Tomasz Młynarczyk / tel. 603 668 780 / redakcja@leszczyniak.pl

Reklama: Tomasz Młynarczyk / tel. 603 668 780 / tomasz@leszczyniak.pl

Dziennikarze: Łukasz Domagała, Mateusz Golembka, Monika Kaczmarek, Joanna Klamecka,
Agnieszka Mika, Andrzej Milicki, Katarzyna Plewka-Chyżyńska, Magdalena Woźna,
Kinga Zydorowicz-Matysiak

Skład i opracowanie graficzne: Bartosz Galas

LESZCZYNIAK

KRZYŻÓWKA

Zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

Bobby, piłkarz angielski	▼	z tenorem i basem	▼	przewodnictwo	funkcja trygonometryczna	prowin- cja z Ottawą	▼	pisał o Calineczce	kulowa broń myśliwska	ważna osobistość	▼	żywno- tki, rośliny iglaste	▼	popularny kwiat cięty	sygnał samochodu
▶								pierwszy sztuczny satelita	▶						
Donato, malarz włoski		cenniejsze niż łup		Grabowski, aktor	▶							marka płynu do płukania tkanin		świad- czenie z ZUS-u	
▶								praca nad psem	▶						
film sf reż. Stephena Hereka	towa- rzysz Lecha i Czecha		staropol- ska nazwa katedry	ma problem na karku	▶						mały Ireneusz				
▶								Joan, aktorka z "Dynastii"	▶						
król u Alfreda Jarry	▶			rzeka jak śpiewak	▶						samo- chód				
O.J., futbolista	▶							film z D. Hoffmannem	▶						

PANORAMICZNA

REKLAMA



Antoniewicz
PARKIECIARSTWO

tel. 65 529 50 72
601 769 619




infoantoniewicz@gmail.com

Świadczymy usługi:

układania wszelkiego rodzaju podłóg ◆ układania desek tarasowych
układania podłóg przemysłowych ◆ cyklinowania bezpyłowego
lakierowania ◆ olejowania i woskowania ◆ piaskowania drewna
prac remontowych i budowlanych ◆ doradztwa technicznego



AUTO FRANS
NIEAUTORYZOWANY
SERWIS

RENAULT CITROËN PEUGEOT

Auto Frans Krzysztof Zygmont
Mórkowo 33A, 64-111 Lipno

W NASZEJ OFERCIE:

- ▶ naprawy i przeglądy samochodów francuskich marek
- ▶ serwis klimatyzacji
- ▶ diagnostyka komputerowa
- ▶ sprzedaż i wymiana opon

**BIURO EKSPERTYZ MOTORYZACYJNYCH I SĄDOWYCH
RZECZOZNAWCA SAMOCHODOWY:**

- ▶ wyceny wartości pojazdów
- ▶ kalkulacje napraw
- ▶ ustalenie przyczyn usterki
- ▶ odczyty + analiza danych powypadkowych z elektronicznych systemów pojazdów



**Wszystkie informacje możecie Państwo uzyskać
pod nr tel. 605 828 407**

e-mail: biuro@autofrans-leszno.com.pl | www.autofrans-leszno.com.pl
oraz w siedzibie AUTO FRANS w Mórkowie 33A, 64-111 Lipno

Szanse i wybory. Targi Edukacji i Pracy w Wyższej Szkole Humanistycznej w Lesznie

W czwartek, 9 kwietnia, w murach Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie odbyły się Targi Edukacji i Pracy, wydarzenie, które przyciągnęło uczniów, absolwentów oraz osoby poszukujące nowych możliwości zawodowych. Inicjatywa miała na celu stworzenie przestrzeni do bezpośredniego kontaktu pomiędzy pracodawcami, instytucjami edukacyjnymi i mieszkańcami regionu. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele lokalnych firm, instytucji szkoleniowych oraz organizacji wspierających rozwój zawodowy. Uczestnicy mogli zapoznać się z aktualnymi ofertami pracy, praktyk i staży, a także porozmawiać z przedstawicielami różnych branż o wymaganiach rynku pracy. Istotnym elementem targów były warsztaty i pokazy praktyczne. Zainteresowaniem cieszyły się m.in. szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, prezentacje nowoczesnego sprzętu oraz zajęcia przybliżające specyfikę wybranych zawodów. Nie zabrakło również nowoczesnych narzędzi doradztwa zawodowego. Osoby biorące udział w wydarzeniu mogły skorzystać z rozwiązań wykorzystujących technologię wirtualnej rzeczywistości, które pozwalały lepiej wyobrazić sobie pracę w konkretnym zawodzie. Organizatorzy podkreślali, że Targi Edukacji i Pracy, odpowiadają na rosnącą potrzebę łączenia edukacji z realnymi wymaganiami rynku pracy. Bezpośrednie rozmowy z pracodawcami dają młodym ludziom możliwość świadomego planowania swojej przyszłości zawodowej, a firmom szansę dotarcia do potencjalnych pracowników. Pierwsza edycja targów spotkała się z dużym zainteresowaniem i pozytywnym odbiorem uczestników. Wszystko wskazuje na to, że wydarzenie na stałe wpisze się w kalendarz inicjatyw edukacyjno-zawodowych w Leszno i regionie.

TEKST: TOMASZ MŁYNARCZYK

ZDJĘCIA: BLANKA WAWRZYNIAK I ZUZANNA OPAT



REKLAMA

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL®

KASACJA POJAZDÓW
500 545 500

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
500 623 500

Zeskanuj kod smartfonem
i zobacz więcej!

✉ biuro@zlomujgrata.pl
🌐 www.zlomujgrata.pl

ul. Wschodnia 36A (przy S5), 64-100 Lasocice

GS
SCH

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**
UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72

DO WYNAJĘCIA

Lokal o powierzchni 67 m²
Lokalizacja: ul. Leszczyńska 4a
w Osiecznej - plac węglowy przy PSZOK-u

ZATRUDNIMY PIEKARZA

OFERUJEMY:
▶ pracę w stabilnej firmie
▶ stałe wynagrodzenie
▶ opiekę medyczną

Tel. Kontaktowy 691 039 708



M-EKO

PROFESJONALNY ODBIÓR I TRANSPORT ODPADÓW

dla firm i instytucji publicznych

Kompleksowe usługi odbioru i transportu odpadów komunalnych i przemysłowych

Indywidualne podejście, konkurencyjne ceny
i terminowa realizacja usług

Oferujemy:

- indywidualne dopasowane oferty
- konkurencyjne ceny
- nowoczesny park pojazdów
- obsługa firm i instytucji
- ekologiczne rozwiązania
- wynajem kontenerów na odpady



ul. Gronowska 46,
64-100 Leszno



+ 48 726 202 222



biuro@m-eko.pl

www.m-eko.pl

